Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, piątek 24 kwietnia 1931 Nr. 109

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Zanosi się dziś na burzę w Sejmie

Opozycja zamierza zaprotestować przeciwko ograniczeniu porządku dziennego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 4. (Sin) Do ostatniej chwili stanowisko opozycji wobec nadzwyczajnej sesji sejmowej nie zostało jeszcze należycie wyjaśnione. CKW. PPS. obraduje jeszcze dotychczas. W tej chwili obradują również prezydja Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego oraz klub Ch. D. Uchwały trzymane są chwilowo w tajemnicy. Wszystkie kluby opozycyjne informowały się w kancelarji sejmowej, czy będą dopuszczone wnioski poselskie na obecną sesję. Otrzymawszy odpowiedź, że wnioski nagłe nie będą dopuszczone, a marszałek Sejmu przyjmie jedynie interpelacje, wszystkie kluby postanowiły odbyć powtórne narady dla powzięcia ostatecznej decyzji. W łonie klubów opozycyjnych istnieją dwie tendencje: Jedna zmierza do demonstracyjnego opuszczenia sali sejmowej po złożeniu protestu marszałkowi Sejmu z powodu ograniczenia porządku dziennego posiedzenia Sejmu, druga zaś oświadcza, że należy brać udział w dyskusji, protestować przeciwko stanowisku marszałka Sejmu i opuścić Sejm dopiero przed głosowaniem. Prawdopodobnie zwycięży kierunek drugi.

Posiedzenie Senatu, wyznaczone pierwotnie na sobotę, zostało odroczone do poniedziałku godz. 10 rano.

Premjer na Zamku

Warszawa 22. 4. (Sin) Premjer Sławek został dziś o godz. 1 w południe przyjęty przez p. Prezydenta na Zamku. Konferencja trwała czas dłuższy. Konferencji tej przypisują wielkie znaczenie i zwracają uwagę, że wynikiem jej jest również odroczenie posiedzenia Senatu do poniedziałku.

W trybie doraźnym

Warszawa 22. 4. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu, na którym wybrano jako referenta ustawy pożyczkowej senatora Sobolewskiego. Komisja zbierze się w sobotę o godz. 10 rano dla wysłuchania referatu. Przygotowanie referenta, zanim jeszcze ustawa nadeszła do Senatu należy do nowych zjawisk w dziedzinie życia parlamentarnego w Polsce i jest dowodem wprowadzenia trybu „doraźnego" do praktyki parlamentu.

Dziś również obraduje prezydjum klubu BB. wraz z referentem celem wszechstronnego uzasadnienia wniosku rządowego o ustawie pożyczkowej.

Uchwała Stronnictwa Ludowego

Warszawa 22. 4. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie prezydjum Stronnictwa Ludowego. Postanowiono zgłosić w Sejmie cały szereg wniosków w sprawie sytuacji gospodarczej, stosunków w lotnictwie itd. Gdyby wnioski te nie zostały przyjęte Stronnictwo Ludowe opuści salę sejmową i w dyskusji nad umową pożyczkową nie będzie brało udziału.

Gen. Jaźwiński pada nieprzytomny na sali sądowej

W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 4. (Sin) W procesie przeciwko gen. Jazwińskiemu przesłuchany dziś został b. kapitan **Targowski**, przebywający obecnie w areszcie. Badanie szło w kierunku ustalenia czy oskarżony gen. Jazwiński wiedział o jego nadużyciach. **Swiadek zeznaje, że oskarżony nie wiedział o jego nadużyciach.**

Następnie zeznaje **b. porucznik Solecki**, skazany na 3 lata więzienia, wydalenie z wojska i pozbawienie praw. Swiadek nie może wyjaśnić, czy oskarżony wiedział o nadużyciach, czy nie.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania świadka **podpułk. Szajeckiego.** Swiadek zeznał, że podczas jednej z rozmów prowadzonej z gen. Jaźwińskim odniósł wrażenie, że generał życzył sobie, by te meldunki kompromitujące kilku oficerów zostały przez niego wycofane. **Gen. Jaźwiński miał mu dać do zrozumienia, że w razie niewycofania meldunków może go spotkać kara sądowa.**

Przewodniczący gen. Mecnarowski przystępuje do odczytania tych meldunków, znajdujących się w aktach. **W chwili odczytywania, siedzący na ławie oskarżonych gen. Jaźwiński nagle zbiadł i po chwili, zanim zdołano się zorjentować, osunął się nieprzytomny na ziemię. Nagle omdlenie oskarżonego wywołało olbrzymie poruszenie na sali sądowej. Do zemdlonego dobiegł obrońca oraz kilku oficerów, spiesząc mu z pomocą. Gen. Jaźwiński nie odzyskał jednak przytomności. Posiedzenie sądu zostało przerwane.**

Z komendy garnizonu wezwano dyżurnego lekarza, **który również nie mógł gen. Jaźwińskiego doprowadzić do przytomności.** W nieprzytomnym stanie przewieziono go do szpitala **Ujazdowskiego.** Według zdań lekarzy gen. Jaźwiński dostał nagle bardzo ciężkiego ataku serca, spowodowanego silnym wstrząsem nerwów. Po kilku minutach przewodniczący wznowił posiedzenie, oświadczając, że odracza rozprawę do piątku, godz. 10 rano.

—ogo—

Urzędnikom magistrackim też obcięto pensje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 4. (Sin) Do magistratu warszawskiego nadeszło dziś **pismo ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego jako władzy nadzorczej z nakazem redukcji płac urzędników komunalnych z dniem 1 maja analogicznie do redukcji płac urzędników państwowych.** Takie samo pismo wystosowano do wojewodów w sprawie redukcji we wszystkich miastach podległych władzy drugiej instancji.

Wobec tego związek pracowników samorządowych porozumiał się telegraficznie ze wszystkiemi swymi oddziałami w sprawie **wspólnej akcji. Jednocześnie związek zwrócił się do magistratu o zaskarżenie decyzji ministra spr. wewnętrznych jako nieprawnej, gdyż jeszcze w r. 1925 Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, że obniżenie płac urzędników państwowych nie dotyczy urzędników komunalnych.**

Nie jest wykluczony strajk włoski urzędników magistrackich.

Zjazd kolejarzy przeciwko redukcji płac

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 4. Sin. W Katowicach odbył się zjazd wszystkich prezesów zjednoczenia kolejarzy polskich, w którym wzięło udział 300 uczestników. Generalny referent zjazdu Nowakowski poddał ostrej krytyce zarządzenie władz o redukcji płac. Zjazd domaga się zniesienia redukcji.

Nieznaczny spadek bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 4. Sin. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 18 bm. wynosiła 371.027 osób co w porównaniu z zeszłym tygodniem wynosi spadek 4290 osób.

B. posłowie przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 4. Sin. W dniu 13 bm. rozpatrywał sąd okręgowy w Siedlcach na sesji wyjazdowej w Garwolinie **sprawę b. posła z Wyzwolenia Stanisława Nowaka, oskarżonego o podburzanie ludności przeciwko rządowi.** Sąd, uwzględniając wniosek obrony w osobach mecenasów Berensona i Grafińskiego o powołanie nowych świadków, **rozprawę odroczył.**

—

Warszawa. 22. 4. Sin. 20.-go bm. **Sąd Najwyższy** rozpatrywał sprawę b. posła z **Stronnictwa Chłopskiego Dubrownika, skazanego** przez Sąd Apelacyjny na 6 miesięcy **więzienia.** Skarga kasacyjna została **odrzucona.**

Czy jeszcze nie dosyć kompromitacji?

(Th.) Rzecz jasna—bardzo smaczny nie jest ten temat, do którego, niestety ciągle wracać trzeba. Ów osławiony paragraf 20, w którym uwieczniły się do pełnej nieśmiertelności różne polityczne inteligencje i ustawodawcze talenty, nie staje się smaczniejszym, gdy się go długo gryzie. Istotnie — ze wstrętem przychodzi każde jakiekolwiek zajęcie się tym dziwolągiem „prawodawczym". A jednak musi człowiek ciągle babrać się w tych wypocinach chorej głowy i coraz zwracać się tam, gdzie należy z prostem zapytaniem: czy jeszcze wciąż nie dość jest kompromitacji?

Od jednego z głównych matadorów i wpływowych mocarzy sanacyjnych słyszałem raz taką maksymę: Jeśli rząd nawet głupstwo robi, to musi z niem dojść do samego końca i nie wolno mu przez zaniechanie kontynuowania przyznać, że zrobił głupstwo. Tego wymaga bezwzględnie autorytet rządu. Myślałem sobie wtedy: Toć taki Macchiavelli jest poprostu bojaźliwą sierotką, jakąś przelęknioną ptaszyną wobec Lwiego Serca i lwiej dumy takiego oto męża stanu. Niema tej siły, wobec której autorytet rządowy mógłby ustąpić. A jak się spotykają w wązkiej uliczce głupstwo i autorytet, to jednak głupstwo ustąpi, może jako jednak to, co od owego „autorytetu" jest przecież mądrzejsze... Oczywista — wobec takiej teorji byłoby zupełnie beznadziejną robotą wykazywać i jeszcze raz wykazywać, do jakich dziwacznych nonsensów taki paragraf 20 w praktyce doprowadza. „Autorytet" jak jakiś Dalai Lama siedzi sobie na wyżynie pagody i nie wzrusza się.

Przypuśćmy jednak, że owa „maksyma nie jest „fundamentum regnorum", to przecież godzi się zapytać: Quosque tandem: Dokądże nareszcie? Gdzie jest granica kompromitacji, ażeby już nareszcie wystarczyła i działała — przekonywująco?

Niewątpliwie — paragraf 20 już zdołał i rozsławić nas na całym świecie. Już śmieją się w kułak ludzie, jak dobrze to było obmyślane, że można każdego Żyda „bezbożnika" wykluczyć z gminy, do której on, notabene, ze samego prawa i przymusowo należy. Nasz paragraf 20. doczekał się takiej sławy niemal jak powiedzmy sprawa „Anschlussu", — stał się żelaznym tematem artykułów gazeciarskich na obu półkulach.

Ale nie mówmy o światowej sławie. Mówmy o tem spustoszeniu, które on sprawia u nas w kraju. Wystarczy wziąć którąkolwiek gazetę żydowską do ręki, ażeby się przekonać, jakie zamieszanie narobić może jeden — mądry pomysł. Nie mówmy już o kłótniach, bijatykach, donosach, ba, nawet strzelaninach, które są na porządku dziennym w małych miasteczkach przy obecnej „walce wyborczej". Zwróćmy raczej uwagę na ten zanik setek i tysięcy Żydów, których nagle niema w spisach gmin żydowskich, jakby się ktoś mokrą gąbką po tabliczce przejechał. Zmazani w tysiące, w dziesiątki tysięcy. Może dlatego właśnie przezacna „Aguda" tak przypadła do gustu naszemu rządowi, bo ona w tak iście cudotwórczy sposób rozwiązuje kwestję żydowską w Polsce: poprostu wykreśla Żydów, to ich już niema i nie będzie więcej z nimi kłopotu.

A kogo się kreśli? Czy samych komunistów? Ależ — nie róbcie żartów. Przecież w całej Sowdepji niema tylu komunistów, ilu ich już zdążyła Aguda wykreślić na prowincji. Zapewne Aguda ma rację — ona musi mieć rację w myśl wspomnianej wyżej maksymy rządów, bo ona wszak także należy do rządu! — skoro uprosiła o wał ochronny przeciw komunistom. Ale skoro tak dużo komunistów niema, to w potrzebie można się zadowolić choćby — prezesami kahałów. Czy to muszą być sami komuniści? A p. Frenkel z Radomia nie wystarcza? A chasydzi, którzy mają czelność jeździć nie do Góry Kalwarji, tylko do innej rezydencji, są lepsi od komunistów? W czem właściwie są lepsi? No i tak wykatują sjoniści, mizrachiści, bundowcy, komuniści i inni chasydzi nie górscy.

A to się dzieje dzień w dzień, gazety o tem piszą, urzędy są zarzucane skargami, opinja publiczna jest wzburzona do stanu kipienia — a rząd nic. Rząd spoczywa wysoko w obłokach i pozwala dzieciom bawić się. Sformułował paragraf, a więcej go nie obchodzi.

Dlatego wolno się pytać i należy się pytać, ciągle a ciągle się pytać: czy jeszcze wciąż nie dość jest kompromitacji?

W opinji żydowskiej oczywista takiego iście olimpijskiego spokoju nie rozumieją. Doszło do tego, że najspokojniejsze elementy w żydostwie, ludzie, którzy nigdy do żadnej partji nie należeli i dalecy są od t. zw. partyjnictwa o całe mile, jednak tracą równowagę i przychodzą do ludu i wołają: Złączmy się wszyscy i wyrzućmy poza nawias naszej społeczności szkodników, którzy w dodatku jeszcze zupełnie zwarjowali. Istotnie — normalną swoją złość i złośliwość Aguda teraz jeszcze łączy ze zgoła nienormalnem warjactwem.

Ot taki człowiek spokojny, jak Dr. Goldflam z Warszawy, człowiek wielkiej nauki i wielkiego nazwiska naukowego a przytem człowiek sędziwego wieku, nie mógł już wysiedzieć w swoim domu przy swoich książkach i manuskryptach i wyszedł na ulicę w sam tłum tam, gdzie jest rojno i gwarno. Unikał tego przez całe swoje piękne życie, ale nareszcie nie mógł już znieść hańby i krzywdy, jaką ta hałaśliwa zgraja ściąga na żydostwo polskie. Kto zna Dra Goldflama i urzy tego czcigodnego starca przy robocie agitacyjnej i obronnej, ten odrazu będzie miał miarę, jak głęboko sięga wzburzenie tym nieszczęsnym paragrafem wywołane. I zanosi się na to, że Aguda zostanie poprostu od reszty żydostwa, pobożnych i niepobożnych, odseparowana, poza nawias wyrzucona.

Należy przyznać że ta metoda budzi poważne zastrzeżenia. Wszak — nawet nie cała Aguda zawiniła. Zawinili tylko batlańscy politykierzy, którym zwycięstwo polityczne maluje się, jako ciężki zabłocony but, wdziany na nogę, a później stąpanie tym butem po najczulszych nerwach przeciwników. Ot tych idjotów, czy warjatów należy unieszkodliwić, a nie tych Bogu ducha winnych, którzy rzeczywiście myślą, że ich prowodyrzy coś robią ku chwale Bożej.

Ale cokolwiek i jakkolwiek w tej zgoła już nieludzkiej walce się wygotuje, — dla rządu powinno już być dosyć eksperymentowania. Jeśli prawdą jest, co p. minister W. R. i O. P. powiedział dyrektorom ŻAT-nej — oczywista: ad usum amerykańskich Żydów, z którymi się jeszcze trochę liczy! — że paragraf 20 był tylko eksperymentem, to niechże już nareszcie stwierdzi, że ten eksperyment się nie udał. Było dużo zamieszania, dużo kompromitacji, — ale nareszcie już dosyć.

Myliłby się rząd, czy jakaś tam jego ekspozytura, gdyby myślał, że usuwa kompromitację przez to, że tworzy jakąś nową grupę, jakąś grupę B.B.Ż., która odrazu dezawuuje nawet Agudę i zapowiada walkę przeciw ohydnemu paragrafowi. Przez powiększenie zamieszania niczego się nie osiągnie. Zresztą — ta nowa beznadziejna grupa tylko jeszcze powiększy kompromitację. Względnie do starej kompromitacji doda jeszcze nową. Kompromituje nas na świecie pobożna Aguda, skompromituje do reszty niepobożna Aguda. Istotnie — nowa grupa, to kubek w kubek to samo, co Aguda, tylko w surdutach i kapeluszach. To do sanacji — nie tej z cudzysłowem tylko do prawdziwego uzdrowienia stosunków — nie doprowadzi.

Dlatego tego posunięcia jako odpowiedzi na nasze pytanie przyjąć i uznać nie możemy. A pytanie zostaje w całej swojej aktualności: Czy jeszcze wciąż niedość kompromitacji?

Memorjał episkopatu w sprawie konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 4. Episkopat polski nadesłał premjerowi Sławkowi, marszałkowi Sejmu i Senatu oraz prezesom klubów parlamentarnych B.B., Str. Narodowego, Str. Ludowego, PPS, Ch. D., NPR, Kl. ukraińskiego i niemieckiego obszerne uwagi w sprawie zmiany konstytucji. Memorjał episkopatu ogranicza się do spraw i artykułów konstytucji, bezpośrednio związanych z życiem religijnem w Polsce. M. in. episkopat proponuje zmianę ordynacji wyborczej w tym kierunku, by dozwalała ona pominąć poszczególnych kandydatów nieodpowiednich, bez równoczesnego zwalczania całych list. Dalej proponuje episkopat wybitne uprzywilejowanie Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce. Wkońcu zawiera memorjał postulat szkoły wyznaniowej, przyczem charakterystyczne jest zakończenie: „Gdy Żydom traktatem o mniejszościach narodowych przyznano prawo do szkolnictwa wyznaniowego, katolicy mają prawo żądać tego samego dla siebie".

Duchowieństwu rumuńskiemu nie wolno brać udziału w życiu politycznem

Bukareszt, 22. 4. PAT. Prezes rady ministrów wydał zakaz duchowieństwu brania udziału we wszelkich przejawach życia politycznego. Zarządzenie to wymierzone jest przeciwko krańcowej organizacji prawicowej.

Warszawa 22. 4. PAT. W poniedziałek, dnia 20 bm. poseł polski w Madrycie Perłowski, skutkiem instrukcyj, otrzymanych od rządu polskiego, notyfikował prowizorycznemu rządowi hiszpańskiemu jego uznanie przez rząd polski.

St. Grabiński laureatem nagrody literackiej m. Lwowa

Lwów 22. 4. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu nagrody literackiej m. Lwowa imienia Kornela Ujejskiego przyznano nagrodę w wysokości 7.500 zł. znanemu powieściopisarzowi i noweliście Stefanowi Grabińskiemu.

Sir Eric Drummond w Berlinie

Berlin 22. 4. PAT. Dziś popołudniu przybył do Berlina sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drumond. Wizyta jego ma na celu omówienie z min. spraw zagranicznych Curtiusem spraw, pozostających w związku z majową sesją Rady Ligi.

Berlin, 22. 4. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi, że w najbliższych dniach nastąpić mają zmiany na stanowiskach kierowniczych kilku niemieckich placówek dyplomatycznych. Następcą posła niemieckiego w Bukareszcie, v. Mutiusa mianowany ma być dotychczasowy poseł niemiecki w Teheranie hr. v. Schulenburg, dotychczasowy radca ambasady niemieckiej w Madrycie Kamphoevener odwołany ma być do referatu Ligi Narodów przy urzędzie spraw zagranicznych. Stanowisko jego w ambasadzie niemieckiej w Madrycie objąć ma radca legacyjny v. Mackensen z referatu rozbrojeniowego.

Warszawa 22. 4. Na dziś zapowiedziany był przyjazd do Warszawy znakomitego poety hebrajskiego Ch. N. Bialika. Cała prasa żydowska zamieściła dziś serdeczne artykuły powitalne na cześć gościa. Tymczasem okazało się, że wiadomość o przyjeździe polegała na nieporozumieniu, gdyż poeta przybywa do Warszawy dopiero jutro lub pojutrze.

30. maja wybory prezydenta Francji

Wybór Brianda zapewniony — Paul Boncour ministrem spraw zagranicznych

Paryż 22. 4. PAT. Ustawa konstytucyjna wymaga, aby wybory nowego prezydenta republiki odbyły się przynajmniej na miesiąc po wygaśnięciu pełnomocnictw jego poprzednika. Wobec tego, że ostatni dzień urzędowania prezydenta Doumergue upływa w 30 czerwca rb., **zgromadzenie połączonej izby deputowanych i senatu powinno być zwołane najpóźniej na dzień 30 maja.** Wbrew obiegającym od pewnego czasu wiadomościom o tem, że Briand **odmówił** jakoby postawienia swej kandydatury przy wyborach na prezydenta, obecnie jest rzeczą prawie zupełnie pewną, że **dzisiejszy minister spraw zagranicznych wystąpi jako kandydat na prezydenta.** Według obliczeń jego stronników, Briand może liczyć **na 70 głosów większości.** Liczba ta jednak może być jeszcze większa, jeśli usunąć jego ewentualnych konkurentów Doumera i Lebruna oraz obecnego ministra sprawiedliwości Leona Berarda. Gdyby Briand został obrany prezydentem republiki, **ministrem spraw zagranicznych zostałby wówczas prawdopodobnie socjalista Paul Boncour.**

Szczegóły sensacyjnej afery szpiegowskiej w Alzacji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 22. 4. (B) Jak już w części nakładu donieśliśmy, w Strassburgu aresztowano wczoraj 4 Niemców alzackich pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec. Aresztowani zeznali w śledztwie, **iż parokrotnie przewozili do Niemiec plany budowy fortyfikacyj francuskich.** Przywódcą tej szajki szpiegowskiej jest **Paul Ulrich,** handlarz drzewem, który swem rozrzutnem życiem w nocnych lokalach rozrywkowych w Strassburgu zwrócił na siebie uwagę policji. Wspólnikiem jego, który został również aresztowany, jest architekt Unfried, zatrudniony w inspektorjacie saperów w Strassburgu. Obaj często wyjeżdżali samochodem do Stuttgartu, a ostatni raz przed kilku dniami otrzymali **po 30 tysięcy marek** od wywiadu niemieckiego. Trzeci aresztowany, **Schalk** był rysownikiem w inspektorjacie saperów i miał odegrać także ważną rolę przy zdobywaniu planów. Czwarty nazywa się Wendling i odegrał w tej sprawie rolę podrzędną. **Oczekiwane są dalsze aresztowania.**

Czy król powróci jeszcze kiedyś do Hiszpanji?

Wiedeń. 22. 4. PAT. „Neue Freie Presse“ ogłasza wywiad z nowym hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Lerroux, który powiedział że w Hiszpanji nie nastąpią żadne zmiany w polityce zagranicznej, tembardziej, że dotychczasowa polityka odpowiada zasadom republiki. **Na pytanie, czy król kiedyś jeszcze powróci, minister odpowiedział, że obecny rząd uczyni wszystko, aby temu przeszkodzić** Na zapytanie, dlaczego prasa portugalska zachowuje się wobec republiki hiszpańskiej nieżyczliwie, minister odpowiedział, że jest to wynikiem fałszywych wiadomości, jakoby Hiszpanja miała zamiar utworzyć unję iberyjską łącznie z Portugalją. Na pytanie, czy Hiszpanja będzie państwem jednolitem, czy federacyjnem, minister odpowiedział, że **będzie federacją.** Dążenia Katalończyków będą uwzględnione przez przyznanie im dalekoidącej samodzielności, atoli w ramach jednolitego państwa hiszpańskiego.

* * *

Londyn 22. 4. (L) Król Alfons XIII przybył wczoraj wieczór do Londynu, witany na dworcu przez tysięczne rzesze ludności Z dworca król odjechał samochodem do hotelu. Przed stawicielom prasy oświadczył król, że nie zamierza wracać do Hiszpanji.

Rodzina królewska osiedli się na Riwierze

Paryż 22. 4. PAT „Petit Parisien“ donosi z Cannes: Zdaje się potwierdzać wiadomość, iż hiszpańska rodzina królewska osiedli się na Rivierze, w Cannes, gdzie wszczęte już zostały podobne pertraktacje, w celu nabycia wspaniałej posiadłości.

B. szef policji hiszpańskiej aresztowany

Madryt 22. 4. (R) Wielka Brytanja oraz dominja angielskie uznały nowy rząd republiki hiszpańskiej. Zapytany przez dziennikarzy czy rząd republikański uzna Rosję sowiecką minister spraw zagranicznych Lerroux oświadczył, że problem ten przedłoży do rozpatrzenia radzie ministerów. **Hiszpanja** — mówił minister — **nie pozostanie obojętna na wiadomości nadchodzące z Rosji sowieckiej i rząd hiszpański postara się o odpowiednie wzmocnienie straży granicznej, celem ochrony republiki**

Dawny szef policji hiszpańskiej **generał Mola, który po 14 bm. ukrył się, zgłosił się wczoraj w ministerstwie wojny i na polecenie generalnej prokuratorji został aresztowany.** Generał Mola będzie pociągnięty do odpowiedzialności **za śmierć robotników z ręki policji podczas demonstracyj ulicznych.**

Barcelona 22. 4. PAT. Aresztowano tu wiceprzewodniczącego narodowego związku syndykatów rolnych w związku z wykryciem bomb i broni w składzie związku. Poszukiwani są nadto przez policję inni członkowie zarządu.

Interes przedewszystkiem!

Prasa francuska zmienia ton

Paryż. 22. 4. PAT. Nie zważając na pewne obawy przed możliwością wybuchu bolszewizmu w Hiszpanji oraz rozsiewane przez francuskie organa prawicowe oskarżenia o dawne sympatje germanofilskie przeciw ministrowi spraw zagranicznych nowego rządu hiszpańskiego, ton prasy francuskiej w dniu dzisiejszym znacznie się zmienił. W porannej prasie napaści te ustały prawie zupełnie, ustępując miejsce artykułom, uznającym trwałe podwaliny, na których opiera się młoda republika hiszpańska. Według dziennika „Le Gauche“ zmianę w tonie prasy francuskiej należy przypisać **interwencji wielkich firm w Barcelonie,** które zagroziły, że o ile prasa francuska kontynuować będzie ataki przeciw rządowi hiszpańskiemu, **to firmy te rozpoczną bojkot produktów francuskich.**

Znowu trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji

Londyn. 22. 4. (L) Wedle doniesień z Wellingtonu, na Nowej Zelandji odczuto dziś rano **gwałtowne trzęsienie ziemi,** którego centrum znajdowało się, tak jak podczas ostatniego trzęsienia z początkiem lutego — w okolicy zatoki Hawkes. Wedle dotychczasowych wiadomości w Napier zniszczeniu uległ szereg zabudowań, w tem większość budynków uszkodzonych podczas ostatniego trzęsienia. Bliższych szczegółów narazie brak.

Operacja udała się, — „pacjent“ umarł...

Niebywały wypadek w powiecie pińskim

Wilno. 22. 4. PAT. Jak donosi „Ekspres Wileński“ we wsi Bronicka, pow. pińskiego, 46-letni weteran wojny światowej, Mikołaj Leończyk w wesołej kampanji założył się, że **sam dokona operacji własnego brzucha. Faktycznie operacji tej dokonał, zaś ranę zeszył zardzewiałą igłą.** Przewieziony następnie do szpitala, **zmarł wkrótce wskutek zakażenia krwi.** Sprawców tej operacji pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wielki pożar w Łodzi

Łódź 22. 4. PAT. Wczoraj, około godz. 22. wybuchł grozny pożar w fabryce, mieszczącej się tuż koło katedry. Pożar powstał w przędzalni, w której praca skończyła się o godzinie 20-tej. Na miejsce przybyło 6 oddziałów straży ogniowej, które po pewnym czasie pożar zlokalizowały. Spłonął cały dach przędzalni. Straty wynoszą około 100.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Brzydka afera 6 Polaków we Francji

Arras 22. 4. PAT. Aresztowano tu 6 Polaków, którzy utworzyli fikcyjne towarzystwo pod nazwą „Towarzystwo przemysłowe i górnicze „Dąbrowa“ i wyłudzili około 80 tysięcy franków od setek Polaków z okręgu górniczego Lens.

Tragiczna śmierć dwóch alpinistów polskich we Francji

Grenoble 22. 4. PAT. Agencja Havasa podaje: Dwaj alpiniści polscy, **Jerzy Gołoz lat 20 i Henryk Hoffman lat 30,** odbywający studja w instytucie elektrotechnicznym w Grenoble, wyruszyli dnia 15 bm. na wycieczkę w góry, w celu dotarcia na szczyt Gasperd wysokości 3.862 m. i **do dzisiaj nie wrócili. Istnieje obawa, że zginęli w czasie zawieruchy śnieżnej.** Ekspedycja, złożona z 6-ciu studentów-Polaków udała się dzisiaj rano pod kierunkiem dwu przewodników do Villar d'Arene w Wysokich Alpach. W schronisku w pobliżu Villard d'Arene znaleziono przedmioty, należące do zaginionych alpinistów. **Mała jest nadzieja aby można było odnaleźć zaginionych.**

Trocki złamany na duchu

Bruksela 22. 4. PAT. Dziennik socjalistyczny „Peuple“ **drukuje wywiad z Trockim.** Trocki — według dziennikarza belgijskiego — **czyni wrażenie człowieka złamanego przez życie,** żyjącego na ustroniu samotnie, nie pragnącego już powrócić do życia aktywnego.

Angielski okręt zatonął z załogą

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 22. 4. (L) Parowiec angielski „Calder“, który w ubiegły piątek opuścił Hamburg, do chwili obecnej nie przybył do Anglji. W zatoce Humber fale morskie wyrzuciły na brzeg łódź i koło ratunkowe noszące napis okrętu „Calders“. Istnieją obawy, że parowiec zatonął wraz z załogą.

Miss Nichols zamierza przelecieć Atlantyk

Nowy Jork 22. 4. PAT. Miss Ruth Nichols, młoda lotniczka, zamierza za dwa tygodnie odlecieć z Harbour-Grace w Nowej Ziemi w celu dokonania lotu przez Atlantyk. Miss Nichols zamierza lecieć sama na tym samym samolocie, na którym zdobyła ostatnio światowy rekord szybkości lotu kobiecego wynoszący 338 km na godzinę.

Paryż 22. 4. (B) Wedle spisu ludności z 8 marca br. Paryż liczy 4.808 **tysięcy mieszkańców.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro dwa popularne przedstawienia „Sztuby". Sobotnia premjera nowości polskiej St. Brandowskiego „Sarajewo 1914" była i tym razem zachwia na, ponieważ choroba p. Jaroszewskiej przedłuża się. Dla uratowania sytuacji, objęła główną rolę w ostatnich dniach p. Zaklicka, dzięki czemu sztuka ukazuje się nieodwołalnie w sobotę 25 bm. W sztuce przygotowanej reżysersko przez dyr. Trzcińskiego, odtwarzają główne role męskie pp.: Burnatowicz, Hierowski, Jednowski, Krzemieński, Kołakowski, Nowakowski, Szymański i in.

ZGON ARTYSTKI POLSKIEJ W PRZEDEDNIU ŚLUBU. W Białogrodzie zmarła przed kilku dniami młoda artystka baletu w białogrodzkim Teatrze Narodowym Polka Eleonora Dobiecka. Dnia 27 bm. miał się odbyć ślub p. Dobieckiej ze znanym jugosłowiańskim malarzem Kostą Hakmanem, wychowankiem Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych. Ciężka grypa połączona z zapaleniem płuc i opłucnej po trzech dniach cierpień położyła kres młodemu życiu. W dwie godziny po śmierci młodej artystki nadszedł list od jej matki z Warszawy. List ten złożono zmarłej do trumny.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Sztuba" (ceny zniżone)
Piątek: „Sztuba" (ceny zniżone).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Z rozkazu księżniczki" (Liljan Harvey, Henry Garat).
SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek (Vlast Burian).
UCIECHA: „Rozkoszna dziewczyna" (Anni Ondra).
WANDA: „Na Zachodzie bez zmian" (Louis Wolheim, Lewis Ayres, Slin Summervill)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Męczennica namiętności" (Marlena Dietrich).
CORSO: „Czerwony Błazen" (według powieści Aleś. Błażejewskiego — film polski).
WARSZAWA: „Walka ze skutkami prostytucji" z odczytem dr med Marty Grabowskiej (o 5 i 7 wstęp dla kobiet, o 9 dla mężczyzn).

ZE SPORTU

WAWEL—MAKKABI

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jedna z najciekawszych rozgrywek mistrzowskich A klasy krakowskiej, tj. spotkanie pomiędzy zeszlorocznym mistrzem okręgu — Wawelem, a leaderem tegorocznych mistrzostw — Makkabi. Wawel ma za sobą wartościowe zwycięstwo nad Podgórzem, odniesione w ubiegłym tygodniu, podczas gdy Makkabi nie utraciła dotychczas punktu w rozgrywkach mistrzowskich. Obie drużyny są więc kandydatami do tytułu mistrzowskiego i wystąpią do tego spotkania w swych najlepszych składach. Początek meczu w niedzielę 26 bm. punktualnie o godz. 3 pop. na boisku Makkabi.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA I GIER SPORTOWYCH ŻKS MAKKABI zawiadamiają, że wolne wstępy na imprezy klubowe mogą zawodnicy i zawodniczki odbierać w sekretarjacie klubowym (św. Gertrudy 6) codziennie w godz. 11—1 przedpoł. i 7—9 wiecz.

TRENINGI SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ I GIER SPORTOWYCH ŻKS MAKKABI odbywają się na boisku w poniedziałki, środy i piątki od 4'30 pop.

Klub młodocianych włamywaczy w Meranie

W Meranie aresztowano około 12 włamywaczy młodocianych, rekrutujących się przeważnie ze synów najpoważniejszych obywateli merańskich. Policja na ślad tej bandy włamywaczy wpadła zupełnie przypadkowo. Od roku przeszło dokonywuje się w Meranie zuchwałych włamywań do najwytworniejszych hoteli i pensjonatów. Policja dotychczas bezskutecznie poszukiwała sprawców. Przypadkowo był pewien komisarz policyjny zaproszony do znanej rodziny Kuppelwieser w Meranie. 18-letni syn poważnego kupca Kuppelwiesera, Karol nastawił gramafon. Komisarz policji zauważył, że gramofon miał tę samą markę jak gramofon niedawno ukradziony. Komisarz zanotował sobie niespostrzeżenie numer fabryczny gramofonu, a na drugi dzień skonstatował, że gramofon Kuppelwieserów pochodził rzeczywiście z kradzieży. Wezwał więc na policję młodego Kuppelwiesera, który zeznał, że otrzymał gramofon w podarunku od swych kolegów. Na tej podstawie aresztowano 11 młodych ludzi, synów najpoważniejszych rodzin merańskich, którzy się przyznali, że utworzyli klub włamywaczy. Klub ten nazywał się „Harry Piel- klubem". Wszyscy członkowie złożyli uroczystą przysięgę, że nie wydadzą tajemnicy i zbierali się regularnie w kawiarni Wagrera. Syna właściciela kawiarni również aresztowano. Młodzi włamywacze przez rok pracowali bardzo „produktywnie", a ich rodzice nic nie wiedzieli o podwójnem życiu swych synów. W mieszkaniach rodziców przeprowadzono rewizje i znaleziono mnóstwo rzeczy, pochodzących z kradzieży i włamywań.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Walka o sejm pruski

We wtorek 21 bm. zamknięte zostały w Prusiech listy, w których wyborcy do sejmu pruskiego wyrazić mogli swe życzenie, by wybrany dnia 20 maja 1928 sejm pruski został rozwiązany. Potężna niemiecka organizacja prawicowa „Stahlhelm" prowadzi mianowicie agitację za plebiscytem ludowym („Volksbegehren"), by sejm pruski, którego kadencja kończy się i tak już w maju 1932, już teraz został rozwiązany.

Jak wiadomo, rządzi w Prusiech gabinet, na czele którego stoi Otto Braun, opierający się na socjalnych demokratach, centrum i demokratach. Większość rządowa wynosi 229 posłów, opozycja wynosi 221 posłów, przyczem do opozycji zaliczyć też należy 55 komunistów. Do opozycji należą nacjonaliści z pod znaku Hugenberga, narodowi socjaliści, którzy w sejmie pruskim małą odgrywają rolę, partja gospodarcza, a wkońcu niemieccy ludowcy, którzy zapomnieć nie mogą Braunowi, że może się bez nich obejść. Oddawna już domagali się niemieccy ludowcy, by koalicja rządowa całej Rzeszy rozszerzona została też i na Prusy, ale Braun nie spieszył się ze spełnieniem tego postulatu. Ludowcom niemieckim, którzy zapomnieli, że z ich łona wyszedł Stresemann, gorący orędownik frontu stronnictw demokratycznych ze socjalnymi demokratami, udało się obalić gabinet Hermana Müllera, atoli następcą Müllera, centrowiec Brüning, po nieudanej próbie postawienia socjalnych demokratów poza nawias, musiał się z nimi znowu przeprosić. Nie mogąc tą drogą wymusić dopuszczenia do koalicji rządowej w Prusiech, niemieccy ludowcy utrzymują bardzo bliski kontakt ze Stahlhelmem, sprowokowali „Volksbegehren".

By się to „Volksbegehren" udało, musi się conajmniej 20 procent wyborców zapisać do wyłożonych w gminach list. Ponieważ Prusy liczą 27 miljonów wyborców, przeto musi się za „Volksbegehren" oświadczyć 5 i pół miljonów wyborców. Przypuszczać należy, że Stahlhelm uzyska taką cyfrę, ale mimo to celu swego nie osiągnie. W myśl bowiem konstytucji niemieckiej musi sejm pruski albo przyjąć albo odrzucić wniosek postawiony we „Volksbegehren". Jeśli odrzuci, a to się najprawdopodobniej stanie, wówczas Stahlhelm może zażądać decyzji drogą głosowania ludowego (Volksentscheid). W tem drugiem stadjum musiał by Stahlhelm zdobyć dla siebie conajmniej 12 i pół miljonów wyborców, a o tem marzyć nie może.

Zresztą Otto Braun oświadczył nieoficjalnie, że rząd zamierza sam przyspieszyć rozwiązanie sejmu pruskiego i rozpisanie nowych wyborów, nie chce tego jednak uczynić pod naciskiem czynników sabotujących republikę niemiecką. To, że Braun chce rozpisać wcześniej wybory, pozostaje w związku z międzynarodową sytuacją Niemiec. W r. 1932 ma się odbyć międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa. Niemcy w oczach świata mają opinję niebardzo świetną, czemu się dziwić nie można, skoro się zważy, że narodowi socjaliści tj. wyraźni przeciwnicy republiki i traktatów pokojowych, zdobyli 6 i pół miljonów głosów. Gdyby wybory w Prusiech wypadły po myśli Brauna, byłaby to manifestacja na rzecz demokratycznych Niemiec, co mogłoby poprawić szanse Rzeszy na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

—cOo—

Polska obejmie przewodnictwo międzynarodowej konferencji pracy

Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zastanawiała się onegdaj nad miejscem obrad najbliższej M. B. P. Uchwalono odbyć tę konferencję w Genewie, o ileby jednak w Genewie odbywała się równocześnie międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, postanowiono odbyć konferencję w innem miejscu. W rachubę wchodzą albo Wiedeń albo Lyon. Prezydjum najbliższej konferencji poruczone zostanie prawdopodobnie Polsce. W międzyczasie zgłosiła atoli Kanada także swą kandydaturę. Decyzja, kto objąć ma prezydjum tegorocznej konferencji M. B. P., zapaść ma w tych dniach.

Hasła 1-majowe

Prasa socjalistyczna ogłasza manifest 1-majowy międzynarodówki socjalistycznej, podpisany przez Emila Vanderveldego jako prezesa i Fryderyka Adlera jako sekretarza. Tegoroczne hasła 1-majowe są następujące:

Przeciw obniżaniu płac! Przeciw znoszeniu pomocy dla bezrobotnych! Za podniesieniem siły spożywczej mas! Za dostatecznem zabezpieczeniem bytu ofiarom kapitalizmu! Za zniesieniem wysokich ceł! Za 5-dniowym tygodniem roboczym!

Przeciw militaryzmowi! Przeciw wyścigom zbrojeń! Przeciw wojnie! Za rozbrojeniem! Za pokojem!

Przeciw faszyzmowi! Przeciw reakcji! Za demokracją! Za zjednoczeniem proletarjatu! Za świat cały ogarniającą Międzynarodówką!

Przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu! Za ustrojem socjalistycznym!

Zgon Augusta Gauwain

W Pau, we Francji południowej, zmarł dnia 18 bm. po długiej chorobie, jeden z czołowych publicystów francuskich, kierownik działu politycznego w dzienniku paryskim „Journal des Debats", Auguste Gauvain, przeżywszy lat 70.

Zmarły publicysta piastował przez pewien czas stanowisko sekretarza europejskiej komisji dunajowej, przed wojną należał do najzaciętszych wrogów monarchji austrjacko-węgierskiej, gdy zaś monarchja ta rozpadła się w gruzy, a Polska i Czechosłowacja odzyskały niepodległość, stał się gorącym ich orędownikiem, tudzież poplecznikiem Małej Ententy.

W paryskich kołach politycznych Gauvain cieszył się wielkim wpływem jako rzeczoznawca w sprawach Europy środkowej i państw bałkańskich. Pozostawił też po sobie szereg dzieł o tych sprawach.

Polska traci w nim szczerego przyjaciela i obrońcę postanowień traktatu wersalskiego.

PO RAZ PIERWSZY WCHODZI NIEMIEC W SKŁAD RZĄDU RUMUŃSKIEGO

Nowy premjer rumuński prof. Jorga oświadczył, że dążyć będzie do wytworzenia pokojowego współżycia między większością rumuńską a mniejszościami narodowemi żyjącemi w Rumunji. Zewnętrznym wyrazem tych dążeń ma być powierzenie podsekretarjatu stanu w prezydjum ministrów Rudolfowi Brandschowi posłowi niemieckiemu w parlamencie rumuńskim, Rudolf Brandsch, przedstawiciel mniejszości niemieckiej w Siedmiogrodzie, jest publicystą i przewodniczącym niemieckiej organizacji mniejszościowej w Europie. W dawnym parlamencie węgierskim zasiadał od r 1910.

GÓRNICY ANGIELSCY ZWRACAJĄ SIĘ WPROST DO LLOYDA GEORGE'A

Związek zawodowy górników angielskich przedłożył bezpośrednio Lloydowi George'owi projekt ustawy, normującej minimum płacy górników angielskich. Krok ten wywołał w Anglji bardzo wielkie wrażenie, świadczy bowiem o ścisłej współpracy angielskiej Partji Pracy z liberalami. Przed konferencją z Lloydem George'm konferowali bowiem górnicy z ministrem górnictwa Shinwellem.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przed wprowadzeniem ustawy kartelowej

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozważane są obecnie sprawy związane z wprowadzeniem w życie ustawy kartelowej. Istniejący w tym zakresie projekt przewiduje szereg ważnych instytucyj prawno- ekonomicznych, a mianowicie instytucję rejestru kartelowego, urząd Komisarza Kartelowego i Sąd Kartelowy.

Zgodnie z projektem Ministerstwa Przemysłu i Handlu każda umowa kartelowa, jeśli ma być ważna, winna być zawarta w drodze pisemnej i zgłoszona pod pewnemi rygorami do rejestru kartelowego w ciągu dni 14 od daty sporządzenia umowy. Przepis ten odnosi się do umów samodzielnych przedsiębiorstw górnictwa, przemysłu i handlu, które mają na celu ograniczanie produkcji, regulowanie zbytu, lub cen, oraz stosowanie jednakowych warunków sprzedaży i zakupów. Rejestracji podlega również udział przedsiębiorców krajowych w umowach zagranicznych. Wpisy rejestru kartelowego mogą być ogłaszane, a także może być dozwolony wgląd do rejestru. Przewidywane jest przedkładanie przez organy kartelowe wszelkich uchwał i postanowień, okazywanie dokumentów, ksiąg handlowych i odpisów. W ten sposób projekt dąży do realizacji zasady jawności, kontroli i reglamentacji w stosunku do karteli.

Poza instytucją rejestru kartelowego projekt przewiduje dwie instancje: jedną administracyjną. Komisarza Kartelowego przy Ministrze Przemysłu i Handlu i drugą sądową, Sąd Kartelowy. Zadaniem Komisarza Kartelowego jest prowadzenie rejestru, ewentualnie wydawanie nakazów rejestrowania i wymierzanie kar za zaniedbanie tego obowiązku. W tym więc zakresie Komisarz Kartelowy jest wyłącznie władzą formalno- porządkową. Ponadto Komisarz ma za zadanie badanie działalności karteli i formułowanie przeciwko nim oskarżeń do Sądu Kartelowego, pod tym więc względem jest sędzią śledczym i prokuratorem państwa. Sąd Kartelowy z siedzibą w Warszawie, jest wyłącznie uprawniony do orzekania o rozwiązaniu umów kartelowych, o unieważnieniu pewnych uchwał kartelowych, o zwalnianiu uczestników od więzów umownych, oraz do nakładania kar za wykonywanie umów kartelowych ab initio nieważnych lub rozwiązanych. Sąd Kartelowy orzeka w komplecie złożonym z przewodniczącego, dwóch sędziów i dwóch ławników. Ławnicy w liczbie 16 mają być mianowani przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z pośród osób, posiadających teoretyczną i praktyczną znajomość życia gospodarczego. Przewodniczący i dwaj sędziowie mianowani będą z pośród sędziów Sądu Najwyższego przez prezesa tego Sądu, częściowo zaś z pośród sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego przez prezesa Trybunału Sędziowie sprawują urząd sędziów kartelowych aż do odwołania, ławnicy zaś mianowani są na okres dwuletni.

Warto zauważyć, że już w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną ingerencja państw w niektórych dziedzinach produkcji i handlu stwarzała warunki, sprzyjające powstaniu zrzeszeń i porozumień gospodarczych, regulujących produkcję i zbyt, oraz ograniczających wolną konkurencję.

W latach powojennych dokonał się zwrot w kierunku uznania zrzeszeń gospodarczych za twór, który może odegrać dodatnią rolę w kształtowaniu się nowoczesnego życia gospodarczego z zastrzeżeniem odpowiedniej ingerencji państwa. Przodującą rolę w tym względzie odgrywają Niemcy, jednakże obecnie również we Francji, Czechosłowacji i na Węgrzech aktualna jest sprawa wydania ustawy kartelowej. W Polsce sprawa wprowadzenia w życie ustawy kartelowej omawiana jest już od lat trzech i stała się ostatnio szczególnie aktualną z chwilą realizacji przymusu kartelizacji włókiennictwa łódzkiego. Ankieta, przeprowadzona w tej sprawie wśród Izb Przemysłowo-Handlowych dostarczy dużo cennego materjału, który niezawodnie wzięty zostanie pod uwagę przy ostatecznem opracowaniu ustawy. M. G.

—ogo—

1 proc. stawka ulgowa przy podatku obrotowym

Izby skarbowe otrzymały zapowiadany okólnik w sprawie stosowania ulgowej 1 proc. stawki podatku obrotowego dla przedsiębiorstw handlowych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg.

W myśl okólnika wymiar podatku obrotowego za r. 1930 dla przedsiębiorstw hurtowych nie prowadzących ksiąg winien być dokonany zasadniczo według 2 proc. stawki. W poszczególnych jednak wypadkach zasługujących na uwzględnienie może izba skarbowa obniżyć na indywidualne podania płatników wymiar tego podatku do 1 proc.

Ulga ta przyznawana będzie tym przedsiębiorstwom, które odpowiadają następującym 6 warunkom: złożyły one zeznania o obrocie w ustalonym terminie; obroty ustalone przez komisje szacunkowe odpowiadają faktycznym stosunkom; firmy te nie prowadzą handlu towarami luksusowemi lub pochodzenia zagranicznego; muszą one udowodnić hurtowy charakter prowadzenia handlu przez okazanie wszelkich ksiąg podręcznych i zapisków oraz wskażą obowiązkowo odbiorców i dostawców; firmy te prowadzone są za świadectwami pierwszej i drugiej kategorji handlowej; egzystencja gospodarcza tych firm zostałaby zagrożona w razie uiszczenia podatku obrotowego według 2 pr. stawki.

Indywidualne podania tych płatników winny być wnoszone do izby skarbowej w terminie nie przekraczalnym do 15 maja.

Pobór podatku majątkowego

Celem częściowego osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego na rok budżetowy 1931/32, min. skarbu okólnikiem z dn. 23 marca br. uwzględniając położenie gospodarcze i zdolność płatniczą poszczególnych kategoryj majątku — zarządziło dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego w sposób następujący:

Dla płatników II i III grupy kontyngentowej od V stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 0,3 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Rata ta płatna będzie w terminie od dn. 15-go czerwca br.

W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań, względnie w drodze nadzoru, należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku.

Zawiadomienia rozesłane zostaną płatnikom najdalej do dnia 1 maja 1931 r.

Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, nadwyżka zaliczana będzie na pokrycie należności przypadających do zapłaty w myśl cytowanego okólnika. Płatnicy ci będą wezwani tylko do uiszczenia różnicy, przypadającej jeszcze do zapłaty.

Składki na rzecz reprezentacyj gospodarczych potrącalne z podatku dochodowego

W związku z postanowieniami art. 6 i 8 pkt. 6 ustawy o podatku dochodowym, min. skarbu okólnikiem z dn. 27 marca objaśniło co następuje:

Za wydatki, związane z osiągnięciem dochodu, potrącalne w myśl art. 6 ustawy należy uznać składki na rzecz związków zawodowych, względnie reprezentacyj gospodarczych, do których na-

leży płatnik, wydatki na czasopisma i inne wydawnictwa fachowe, oraz wszelkie wydatki na rzecz pracowników przedsiębiorstwa, chociażby one miały charakter dobroczynny.

Zjazd agentów i wojażerów z całej Polski

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w Krakowie w dniach 23 i 24 maja br. V. doroczny Zjazd delegatów oddziałów Związku zawodowego Agentów i Wojażerów R. P. stojący na gruncie pracowniczym. Otwarcie Zjazdu nastąpi dnia 23 maja br. w dużej sali Izby Handlowo- Przemysłowej o godzinie 10'30 przedpoł. Na zjazd ten zapowiedzieli swe przybycie reprezentanci Rządu, poszczególnych ministerstw resortowych, władz wojewódzkich i miejskich oraz przedstawiciele różnych organizacyj gospodarczych, przemysłowych, społecznych i zawodowych.

Referaty Zjazdu obejmują m. in. stanowisko zawodu agenta i wojażera wobec obecnego kryzysu gospodarczego, ustawodawstwo ochronne a agenci i wojażerowie, a ponadto omawiane będą kwestje ubezpieczenia, patentów, ulg kolejowych oraz cały szereg innych spraw dotyczących postulatów tego zawodb.

Oddział krakowski tegoż związku — jako gospodarz Zjazdu odbywającego się poraz pierwszy w Krakowie — organizuje na czas Zjazdu ogólny zlot agentów i wojażerów okręgu krakowskiego, którzy uczestniczyć będą na Zjeździe jako goście. W drugim dniu Zjazdu delegaci zwiedzać będą zabytki Krakowa, ewentualnie też nastąpi zbiorowa wycieczka celem zwiedzenia salin wielickich.

Zjazd ten, który odbywał się rokrocznie kolejno w różnych większych miastach i ośrodkach przemysłowych kraju, zapowiada się nader interesująco. Bliższe szczegóły o Zjeździe będą jeszcze podane.

Projekt zorganizowania międzynarodowej instytucji finansowej

Podczas gdy w Paryżu, New Yorku i innych centrach finansowych zastanawiają się nad przyczyną podróży prezesa Banku Angielskiego Montague Normana do Ameryki, City Londynu zwraca największą uwagę, na mające się odbyć posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Spłat.

Wiadomo już, że najważniejszym punktem obrad będzie projekt angielski utworzenia Międzynarodowej Instytucji Finansowej dla udzielania kredytów państwom potrzebującym, a w pierwszym rzędzie Niemcom, Europie Wschodniej i krajom bałkańskim. Projekt tego rodzaju instytucji wyszedł od prezesa Banku Angielskiego Montague Normana i dwóch innych dyrektorów tegoż banku, byłych członków komisji reparacyjnej Sir Roberta Kindersley a i Sir Charle Addis'a. „Manchester Guardian" donosi, że jako udziałowcy tej instytucji wejdą prócz najpoważniejszych banków również grupy przemysłowe i inne jak: Prudencial Assurance, J. G. Farbenwerke, A. E. G., Kreuger & Toll itd. Kapitał zakładowy wynosić ma 20 miljonów funtów angielskich, z których tymczasem wpłacone ma być 5 miljonów. Następnie instytucja ta wypuści obligacje na sumę 100 milj. funtów. W Londynie są zdania, że tylko ścisła współpraca międzynarodowa na terenie kredytów długoterminowych może wpłynąć na poprawę ogólnej sytuacji ekonomicznej.

7-my tom „Encyclopaedia Judaica“

Berlin (ŻAT.) W wydawnictwie „Eszkol“ ukazał się 7-my tom „Encyclopaedia Judaica“ pod redakcją dra Jakóba Klatzkina i prof. Elbogena. Tom ten jest bogato ilustrowany i zawiera artykuły od „Gabirol“ aż do Mojżesz Hes. Z większych artykułów-monografji warto wspomnieć o rozprawach na następujące tematy: „Eben Gabirol, Gmina, Gaonowie, ustawy, Bóg, Hagadah, Halaba, handel, rzemiosło, język hebrajski i inn.“

Z konferencji akademickiej o kwestji żydowskiej

Wuzupełnieniu wiadomości o obradach konferencji studenckiej w Nyonie, ogłaszamy poniżej jeszcze niektóre szczegóły z obrad konferencji. W czwartym dniu obrad wygłosił referat Dr. N. Goldmann (sjonista), który polemizował z ideologją asymilatorską. W ciągłej apologji żydowskiej, w nieustannej samoobronie, charakteryzującej asymilatorów tkwią zdaniem referenta, elementy nienaturalne. Prof. Deryng (Polska) wyraża sympatję dla sjonizmu i wskazuje że sytuacja Żydów w Polsce jest tego rodzaju, iż asymilacja jest niemożliwą. Przeciwko wywodom Dra N. Goldmanna wystąpili asymilatorzy żydowscy z Węgier i Czechosłowacji.

Dalsze obardy były poświęcone sprawozdaniom o sytuacji żydowskiej młodzieży akademickiej w różnych krajach. Ze strony akademików żydowskich w Polsce wysunięto zarzuty, że studenci żydowscy nie korzystają w Polsce na równi z polskimi z zasiłków, stypendjów itp. Zgłoszono też zapytania, dlaczego rząd polski nie uznaje świadectw gimnazjów hebrajskich i żydowskich, podczas gdy uniwersytety zagraniczne uznają świadectwa tych szkół. Na zarzuty te odpowiadali prof. Deryng i Dr. Wroczyński.

Zbrodniczy napad hitlerowców na wycieczkę dzieci

Berlin (ŻAT.) Liczna grupa narodowych socjalistów zorganizowała zbrodniczy napad na wycieczkę złożoną z 12 — 15-letnich uczniów żydowskich, powracającą z gór do Trier. Hitlerowcy w sposób chuligański pobili dzieci pałkami. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Odkrycie pałacu królewskiego w Jerycho?

Londyn (ŻAT.) Jak donoszą, angielskiej ekspedycji archeologicznej w Jerycho pod kierownictwem prof. Garstanga udało się wykryć ruiny pałacu królewskiego w Jerycho. Dalsze poszukiwania chwilowo przerwano z powodu nieodpowiedniej pogody.

Wizyty arcybiskupa z Canterbury w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT). Wyslannik arcybiskupa z Canterbury kanonik Denby w imieniu arcybiskupa złożył wizytę rabinom naczelnym Kukowi i Jakóbowi Meirowi jak również Sonenfeldowi. Naczelny rab. Kuk, który jest w żałobie po śmierci matki, nie mógł rewizytować arcybiskupa, natomiast naczelny rab. Meir złożył wizytę arcybiskupowi. Rab. Sonnenfeld wyraził kanonikowi Den by nadzieję, iż arcybiskup z Canterbury skorzysta ze swego pobytu w Świętym kraju, aby przyczynić się do sprawy pokoju światowego. Arcybiskup anglikański odwiedził osobiście wielkiego muftiego w meczecie Omara.

Jak się ŻAT. dowiaduje, arcybiskup anglikański nie odwiedzi Ściany Płaczu. Stanie się to na wyraźne życzenie Foreign Office, który pragnie uniknąć kwestji, kto ma powitać arcybiskupa przy Ścianie Płaczu, reprezentacja muzułmańska czy też żydowska.

• • •

Jerozolima. (ŻAT). W Hajfie zgromadziło się 19 biskupów katolickich, aby uczestniczyć w konferencji, która otwarta będzie na Górze Karmel.

• • •

Londyn. (ŻAT). Donosząc o konferencji biskupów katolickich w Hajfie, „Daily Herald“ w notatce pt. „Rzym na widowni“ pisze, że wspomnia na konferencję uważać należy za odpowiedź Watykanu na podróż arcybiskupa z Canterbury do Palestyny Konferencja ta ma dać wyraz interesom katolicyzmu na Bliskim Wschodzie.

—oǫo—

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Sesja i pożyczka

WOBEC SESJI NADZWYCZAJNEJ

Prasa opozycyjna krytykuje ostro krok rządu, ograniczający program sesji nadzwyczajnej Sejmu, wyłącznie do sprawy pożyczki kolejowej. „Robotnik“ pisze:

Rząd, posiadający ogromną większość w parlamencie, z góry wedle swego upodobania ogranicza przedmiot obrad, a większość ta oczywiście przyjmie to z pokorą, jako „konieczność państwową“, mimo że naruszony został regulamin, uchwalony przez tę samą większość i to niewątpliwie w porozumieniu z tymże Rządem (art. 34 regulaminu powiada: „Porządek dzienny każdego posiedzenia ustala Marszałek i przedstawia Sejmowi do zatwierdzenia na plenum“); Rząd w ten sposób wyraża nieufność do swej własnej większości, pokładającej bezgraniczne zaufanie do Rządu: Rząd — jednem słowem — traktuje Sejm obecny o większości rządowej nie o wiele lepiej, niż Sejmy poprzednie.

A skoro nawet obecny parlament o przytłaczającej większości rządowej nie cieszy się zaufaniem Rządu, to — cóż wogóle wart parlamentaryzm Polski sanacyjnej?! Gdzież jest na świecie drugi parlament, traktowany w taki sposób? Toż nawet we Włoszech staje od czasu do czasu przed parlamentem faszystowskim Mussolini, oświetla wszystkie aktualne zagadnienia i wysłuchuje opinji swoich, tj. faszystowskich, posłów.

Jedno małe orędzie p. Prezydenta lepiej wyjaśniło „rzeczywistą rzeczywistość“ w Polsce, aniżeli mogłyby to zrobić długie badania i obserwacie.

I dlatego sesja jest nietylko nadzwyczajna, ale też niezwykła. Nietyle nadzwyczajna, co niezwykła.

„VOSSISCHE ZEITUNG“ O POŻYCZCE KOLEJOWEJ.

Warszawski korespondent „Vossische Zeitung“ pisze o pożyczce kolejowej polsko-francuskiej:

Francuscy kapitaliści za kredyt w wysokości okrągło 40 miljonów dolarów (1 miljard franków brzmi lepiej dla ucha, ale to nie powiększa sumy) otrzymują nominalnie 9 i pół procent. Ale towarzystwo, w którem mają oni większość, otrzymuje równocześnie długoterminową dzierżawę eksploatacji tej linji kolejowej. Co jednak najważniejsze, może ono tam wprowadzić taryfy wyższe, niż na linjach państwowych. Ponieważ jednak górnośląski przemysł węglowy, oczywiście na tej linji nie będzie płacił za przewóz więcej, niż na innych, bierze na siebie skarb polski odpowiednie dodatki przewozowe, które przez różnych znawców, zależnie od domniemanej ilości wywozu węgla, oceniane są na 25 do 40 miljonów złotych rocznie. W ten sposób już rzeczywiste oprocentowanie kredytu francuskiego podnosi się na 18 do 20 procent rocznie.

Dlaczegóż państwo polskie godzi się na tak lichwiarskie warunki (Halsabschneider - Bedingungen)?

„Potrzeba gotówki polskiej kasy skarbowej jest bardzo nagląca, bo przecież naczej nie zniżonoby i tak niskich płac urzędniczych od 1-go maja jeszcze o 15 procent. Ale, pod wpływem właśnie 1-go kwietnia pierwszej raty szwedzkiej pożyczki zapałczanej, ta potrzeba pewnie nie jest chyba tak nagląca, by usprawiedliwiać takie warunki kredytowe, jakie obecnie mają otrzymać Francuzi. A w dodatku fabryki Schneider-Creuzot zapewne nie wzięłyby udziału w tej sprawie, gdyby i dla nich nie otwierały się jeszcze znaczne zamówienia dodatkowe zyski, wymykające się przemysłowi polskiemu.“

———

Lwowianin wybitnym aktorem filmowym

Jak to tyg. „Na szerokim świecie“ uczynić chciał zeń amerykańskiego bandytę?

W „Hajncie“ czytamy pod tym tytułem m. in.:

Lwów zastąpiony jest wśród gwiazd filmowych Hollywoodu w znacznym stopniu. I tak p. Clara Bow pochodzi ze Lwowa jest Żydówką, która wyemigrowała do Ameryki przed 8 laty. Właściwe jej nazwisko brzmi Fabianówna (wywiad z siostrą p. Clary Bow-Fabianówny, mieszkającą w Krakowie, zamieścimy w niedługim czasie. — Red. „N. Dz.“).

Także słynny aktor, Leo Sleens pochodzi ze Lwowa, a prawdziwe jego nazwisko brzmi podobno Dreifach. Znany jest szczególnie z filmów „Król Królów“, „Krystyna“ i w. in.

Leon Dreifach wyjechał ze Lwowa przed 10 laty, licząc zaledwie lat 18. Matka jego mieszka we Lwowie, przy ul. Obiadowa, gdzie prowadziła dawniej sklep towarów spożywczych. Już we Lwowie grywał p. Dreifach w kołach amatorskich, aż wreszcie wyjechał do Wiednia, by wybić się na szerszej arenie. We Wiedniu zwrócił się do krewnego, który zaopiekował się nim, łożył na jego wykształcenie aktorskie posłał go do szkoły dramatycznej Reinhardta. A kiedy do Wiednia przybył jeden z przedstawicieli większej wytwórni filmowej w Ameryce, postanowił zaangażować p. Leona Dreifacha. Wkrótce też wziął go ze sobą do Ameryki. W Hollywood młody aktor zaczął wybijać się pod nazwiskiem Leon Sleens.

Aż oto tygodnik wydawnictwa „Il. K. Codz.“ — „Na szerokim świecie“ z dnia 22 marca br. ogłosił obficie ilustrowany artykuł o bandzie znanego wła mywacza Al-Capone. Między innemi znalazła się tam fotografja rzekomo „najwybitniejszego“ wspólnika i rzekomego następcy Al-Capone'a. Była to właśnie fotografja — wspomnianego tu aktora Leona Dreifacha.

Matka p. Dreifacha, która poczuła się dotknięta, zwróciła się pisemnie do swego syna, który polecił jej telegraficznie wdrożyć dochodzenia sądowe przeciw redakcji tygodnika „Na szerokim świecie“. Matka istotnie zwróciła się natychmiast do adwokata, który wniósł skargę do sądu lwowskiego, bo rodzina p. Dreifacha mieszka we Lwowie.

Redakcja tygodnika „Na szerokim świecie“ usprawiedliwia się kilkakrotnie pod adresem matki p. Dreifachowej, że przez pomyłkę zamieniono fotografję znanego aktora z fotografją wspólnika bandy Al-Capone. Redakcja tygodnika „Na szerokim świecie“ prosiła też o to, by p. Dreifachowa nie wszczęła procesu. Matka p. Dreifacha uważa jednak, że dotknęła ją zbyt bolesna i wielka obraza, by spra wę miała puścić płazem. Żądać ona będzie w drodze sądowej pełnej satysfakcji.

WIELKIE ODZNACZENIE AUSTRJACKIE DLA FILANTROPA ŻYDOWSKIEGO Z POLSKI. Prezydent republiki austrjackiej odznaczył wiedeńskiego filantropa żydowskiego, pochodzącego z Polski dra Kreisberga Wielkim Orderem Honorowym za jego zasługi dla republiki austrjackiej. Dr. Kreisberg położył wielkie zasługi przy organizowaniu kliniki dla chorób raka jako przedstawiciel amerykańskiej fundacji Childa.

WYRÓŻNIENIE PACYFISTY ŻYDOWSKIEGO. Praski związek dla międzynarodowej pracy kulturalnej przyznał pierwszą swą doroczną nagrodę dziełu dziennikarza żydowskiego z Preszburga dr. Aleksandra Szany pt. „Walka o pokój Narodowy“. W tych dniach ukazał się trzeci i ostatni tom tego dzieła pt. „Ku Wiecznemu Pokojowi“.

„MASARYK A ŻYDOSTWO“. Wkrótce ukazać się ma w Pradze księga zbiorowa p. n. „Masaryk a żydostwo“. W księdze tej zamieszczą swe rozprawy liczni żydowscy i nieżydowscy czciciele prof. Masaryka.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM W SYNAGODZE BERLIŃSKIEJ. Do synagogi przy Kleinburgsstr. w Berlinie dostali się złodzieje, którzy wykradli wiele cennych sprzętów i tałesów. Złodziejów nie wykryto.

WŁOCHY NIE MAJĄ ANI JEDNEGO MIASTA o miljonie mieszkańców: Neapol posiada ich 993.153, Medjolan — 982.624, Rzym — 963.415, Genua — 633.059, Turyn — 617.695, Palermo — 465.633, Florencja — 321.114, Katanja — 285.045, Wenecja — 266.246. Triest — 255.815. Bolonja — 248.900, Tarent 125.254.

Król na wygnaniu

(Korespondencja własna)

Paryż, w kwietniu.

Paryż — miasto wolności, schronisko wszystkich wygnańców, stale otwierał swe gościnne progi dla politycznych emigrantów wszelkich dykasteryj. Tu znaleźli schron powstańcy polscy w latach 1831 i 1864, tu zamieszkiwały liczne zastępy rewolucjonistów polskich i rosyjskich, włoskich anarchistów, południowo- amerykańskich terrorystów, macedońskich komitadżów, irlandzkich irredentystów, — słowem nie było takiej grupy emigrantów politycznych, któraby nie znalazła opieki w wielkim „współczesnym Babilonie".

Po wojnie europejskiej, która zapoczątkowała istotną „wiosnę narodów", tysiące emigrantów wróciło z Paryża do swych rodzinnych krajów, obejmując tam częstokroć najwyższe godności państwowe. Lecz emigracja nie zniknęła z Paryża, — zmieniła tylko swe oblicze. Miast krańcowych rewolucjonistów rosyjskich, spotykamy sędziwych generałów- monarchistów, mohikanów Cesarstwa Rosyjskiego; liczna jest kolonja włoskich socjalistów, których przewrót faszystowski zmusił do opuszczenia ojczystego kraju; w ostatnich latach napływali hiszpańscy republikanie.

Napływali — do wczoraj. Nagłe proklamowanie republiki na półwyspie Pirenejskim poruszyło wnet hiszpańską emigrację. Na południe kierują się z Gare de Lyon przepełnione hiszpańskimi republikanami pociągi. Stąd wyruszyli dwaj ministrowie nowego rządu Zamorry, stąd, tłumnie i owacyjnie żegnany, wyjechał republikański bohater lotnik major Franco. Przed każdym pociągiem dążącym do granicy hiszpańskiej, do Hendaye, tłoczą się tłumy Hiszpanów, z republikańskiemi chorągiewkami w rękach. Tłum wesoły, okrzyki radosne: „niech żyje republika!" Jadą do kraju przyszli ministrowie, posłowie, organizatorzy republiki, przyszli dowódcy i gubernatorzy, — kto wie, może przyszłe ofiary wojny domowej...

W nieustannym paryskim kalejdoskopie „aller et venir" nastąpiła wymiana emigrantów. Gdy do Hendaye dążyły przepełnione republikanami pociągi, gdy mer pogranicznego miasta odprowadzał na nowym moście do Irunu pieszych pielgrzymów republiki na stronę hiszpańską, przedstawiciel władz francuskiej republiki witał na dworcu w temże Hendaye zdetronizowaną królowę Eugenję-Wiktorję z rodziną. Jest to nowa emigracja hiszpańska, za którą, niewątpliwie, podążą na dobrowolne wygnanie przedniejsze rodziny hiszpańskich arystokratów i grandów.

Rzecz osobliwa, że wypędzeni przez rodzinnych republikanów suwereni hiszpańscy szukają schronienia u... republikanów francuskich; rzecz osobliwa, gdy republikanie Madrytu wołają: „precz z królem!", władze republikańskiego Paryża witają na dworcu d'Orsay żonę i dzieci Alfonsa XIII-go, oddając im królewskie honory. Gdy na ulicach miast hiszpańskich rozbrzmiewają dźwięki francuskiego hymnu wolności — marsyljanki, zebrani na dworcu d' Orsay monarchiści hiszpańscy witają swą królowę w Paryżu okrzykami: „Niech żyje monarchja!"

Królowa wysiada z pociągu z bukietem róż o czerwono- żółtych, królewskich barwach, w ręku. Panuje nad sobą, z trudem ukrywając wzruszenie. Obecni na dworcu monarchiści hiszpańscy całują dłoń królowej- wygnanki. W ciszy i milczeniu kroczą za królową infantki Marja- Krystyna i Beatricze, synowie- infanci Jaime, Juan i Gonzalo. Czerwone powieki królewskich dzieci wydają tajemnicę spędzonej we łzach nocy. Na pocieszenie tłum wznosi owacyjne okrzyki na cześć królowej; są tu niewątpliwie i zwolennicy nowego ustroju, lecz milczą taktownie. Po chwili już auta odwożą rodzinę królewską do hotelu Meurice przy rue de Rivoli. Policja rozpędza tłumy ciekawskich. Niewielki bagaż — zaledwie trzy skórzane walizy — zostaje przeniesiony do hotelu. Następcę tronu, ułomnego księcia Asturji, wnoszą w fotelu do windy. Oto koniec pierwszego etapu emigrującej rodziny królewskiej. W Paryżu będzie ona oczekiwała ex- króla, poczem wyruszą wszyscy dalej, — do Anglji.

We czwartek nad ranem do hotelu Noailles w Marsylji podjechała taksówka; z taksówki tej wysiadło czterech panów, jeden z nich niósł dwie walizki. „Czy są wolne pokoje?" padło pytanie. Zdumiony portjer przetarł oczy: przed nim stał król Alfons XIII-ty". W towarzystwie infanta don Alfonsa, księcia Mirandy i zaufanego lokaja król hiszpański przybył nad ranem do Marsylji na krążowniku „Principe Alfonso". Aby nie zdradzić swego incognita, król wraz ze swymi towarzyszami podjechał łodzią do jednej z najbardziej oddalonych przystani basenu Joliette. Tam czterej panowie wysiedli i dość długo musieli wyczekiwać na taksówkę. Szofer, spiesząc do domu, odmówił przewiezienie pasażerów do hotelu; dopiero suty napiwek skłonił go do zawrócenia. A z południowych gazet dowiedział się, komu ma ten napiwek do zawdzięczenia.

Ex-król Alfons pozostawał w hotelu kilka godzin. W południe wyszedł, witany przez hiszpańskich monarchistów okrzykami: „niech żyje król!" wsiadł do zwykłej taksówki i po kilku minutach dążył już ekspresem do Paryża.

Uśmiechał się ciągle swym zwykłym uprzejmym uśmiechem, jaki spostrzegamy stale na jego fotografjach. Jak gdyby nic się nie stało i jak gdyby nie utracił korony, która od 1200 lat królowała w Hiszpanji...

E.

Przedwiośnie w uzdrowiskach

(Orb.) 22 kwietnia

ZAKOPANE. W Zakopanem panuje typowa wiosenna pogoda, przerywana od czasu do czasu dużemi opadami. Jest ciepło, także i w górach panuje temperatura powyżej zera. Śniegu w górach jest jeszcze w dalszym ciągu bardzo dużo, w okolicach Zakopanego śnieg znikł. Firny wiosenne, właściwie się nie utworzyły, gdyż na wysokich granach jest miejscami szreń, a w zasłoniętych dolinach panują jeszcze zimowe warunki. Frekwencja w schroniskach górskich bardzo duża, narciarze i turyści wykorzystują ulatującą zimę. Zakopiańskie kluby narciarskie przeniosły swoje tereny działania w góry, urządzając liczne wycieczki, rozwijając w ten sposób ożywiony ruch turystyczny. W bieżącym sezonie przewidziany jest jeszcze bieg zjazdowy dla starszych panów, oraz tzw. sla'om, na czem kończy się obfity program sportowy podhalańskiego okręgu narciarskiego. W samem Zakopanem w porównaniu do tego samego czasu w innych latach, ruch jest znacznie żywszy i obserwować można duży ruch przyjezdnych. W znacznym stopniu na objaw ten złożyła się dobra pogoda wiosenna, oraz duża zniżka cen, jaką większość pensjonatów wprowadziła w życie.

KRYNICA. Zakład Zdrojowy usilnie przygotowuje się do otwarcia sezonu, co zgodnie z zapowiedzią nastąpić ma 1 maja. Mimo tego jednak, że Zakład jest zasadniczo zamknięty, ruch przyjezdnych jest stosunkowo znaczny i zwiększa się z każdym dniem. W Krynicy i w najbliższej okolicy, śnieg znikł i po dłuższych opadach deszczowych, ustaliła się wreszcie wiosenna pogoda.

TRUSKAWIEC. W Truskawcu, w ciągu ostatniego tygodnia trwały duże deszcze, przy znacznem nasileniu wiatrów. Obecnie słota skończyła się, następuje stopniowe wypogadzanie oraz bardzo znaczne ocieplenie. Na maj zapowiedziane już są liczne rzesze zwolenników truskawieckiej „Naftusi". Wiosenny sezon jest w Truskawcu w pełnym ruchu już od 1 kwietnia. Obecna pora jest specjalnie korzystna dla przeprowadzenia kuracji w Truskawcu w granicach zupełnie przeciętnych środków, gdyż ceny taksy zdrojowej, kąpieli, niektórych zabiegów, pomieszczeń, pensjonatów i utrzymania, są znacznie niższe od cen, które obowiązywać będą w pełnym sezonie. Zamówienia na mieszkania najlepiej kierować wprost pod adresem Zarządu Zdrojowego.

JÓZEF ROTH 5

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

XIV.

Od tego ranka pozostał Mendel u Skowronnków. Przyjaciele sprzedali nędzne jego urządzenie. Zostawili tylko pościel i czerwony aksamitny worek z przyborami do modlitwy, których Mendel o mały włos nie spalił. Worka tego Mendel już nie tykał. Worek wisiał w izbie za sklepem Skowronnka na potężnym gwoździu, wisiał szary i zakurzony. Mendel już się nie modlił. Wprawdzie używano go niekiedy do modlitwy, aby uzupełnić przepisową liczbę modlących się, ale wtedy kazał sobie za obecność płacić. Niekiedy wypożyczał temu lub owemu swe rzemyki do modlitwy za drobną opłatą. Opowiadano sobie o nim, że często chodzi do włoskiej dzielnicy, aby tam jeść wieprzowinę i drażnić Boga. Ludzie z otoczenia Mendla brali jego stronę w tej walce, którą wiódł przeciw niebiosom. Jakkolwiek byli wierzący, musieli temu Żydowi przyznać rację. Za twardo postąpił z nim Jehowa.

Jeszcze na świecie była wojna. Oprócz Sama, syna Mendla, wszyscy ludzie z okolicy, którzy poszli na front, pozostali przy życiu. Młody Lemmel został oficerem i na szczęście stracił lewą rękę. Przyjechał na urlop i był bohaterem dzielnicy. Wszystkim Żydom udzielił on prawa obywatelstwa w Ameryce. Pozostał jeszcze w etapie, ażeby nowym wojskom nadać ostatni szlif. Jakkolwiek wielka zachodziła różnica między młodym Lemmlem, a starym Singerem, mimo to Żydzi z całej okolicy stawiali ich w pewnem sąsiedztwie tak, jakgdyby w mniemaniu Żydów Mendel i Lemmel podzielili między sobą całą sumę nieszczęścia, przeznaczonego dla nich wszystkich. Mendel jednak więcej stracił, nie tylko lewą rękę! Jeśli Lemmel walczył przeciwko Niemcom, to Mendel walczył przeciwko nadziemskim mocom. I chociaż Żydzi byli pewni, że Mendel nie rozporządza już całym swym rozsądkiem, to przecież nie mogli się powstrzymać od dodania do swego współczucia odrobiny podziwu i nabożeństwa dla świętości obłędu. Niewątpliwie, Mendel Singer był wybrańcem. Jako pożałowania godne świadectwo groźnej potęgi Jehowy żył pośród innych, którym żadna groza nie maciła ich mozolnego powszedniego dnia. Przez długie lata żył tak, jak codzień. Mało kto zwracał nań uwagę, niektórzy wcale go nie zauważali. Aż pewnego dnia został w straszliwy sposób wyróżniony. Nie było już człowieka, który go nie znał. Większą część dnia spędzał na ulicy. Rzekłbyś: do jego klątwy należało nietylko cierpieć bezprzykładne nieszczęścia, lecz również, obnosić znamię niedoli, niby chorągiew. I jak strażnik własnej boleści maszerował Mendel środkiem ulicy tam i z powrotem. Wszyscy go witali, niektórzy dawali mu drobne monety, wielu zagadywało go. Za jałmużnę nie dziękował, na niektóre ledwo odpowiadał, a pytania zbywał słowami: tak, lub — nie. Wstawał wczesnym rankiem, do izby za sklepem Skowronnka nie dochodziło światło, nie miała okna. Mendel przeczuwał tylko poranek, przez okiennicę. Długą drogę odrobić musiał poranek, zanim dotarł do Mendla Singera. Gdy na ulicach budziły się pierwsze szmery, zaczynał Mendel swój dzień. W maszynce spirytusowej kipiała herbata. Do herbaty jadł chleb i twarde jajko. Rzucał nieśmiałe, lecz złe spojrzenia na woreczek ze świętemi przedmiotami, wiszący na ścianie. W granatowym cieniu woreczek wyglądał jak jeszcze ciemniejsza odrośl cienia.

— Ja się nie modlę! — mówił sobie Mendel. Ale bolało go to, że się nie modlił. Bolał go własny gniew i bezsilność tego gniewu. Jakkolwiek bowiem Mendel gniewał się z Panem Bogiem, mimo to Bóg wciąż jeszcze panował nad światem. Nie mogła Go dosięgnąć nienawiść, podobnie jak nie mogła go dosięgnąć pobożność. Pełen takich i podobnych rozważań, zaczynał Mendel swój dzień. Pamiętał, że dawniej budził się z łatwością, budził go radosne oczekiwanie modlitwy i ochota wznowienia świadomej bliskości Boga. Z błogiego ciepła snu wstępował w jeszcze serdeczniejszy, jeszcze bliższy blask modlitwy, niby do jakiejś wspaniałej, a przecież znajomej sali, w której mieszkał potężny lecz uśmiechnięty ojciec.

— Dzień dobry, ojcze — mówił Mendel Singer i zdawało mu się, że słyszy odpowiedź. To złudzenie. Sala była wspaniała, lecz zimna, ojciec potężny, lecz zły. Żadne inne dźwięki poza grzmotem nie wychodziły z Jego warg.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Przemyśla

Walne zebranie płatników Keren Hajesod. Onegdaj odbyło się w sali Stowarzyszenia Kupców walne zebranie płatników Keren Hajesod, przy licznym udziale płatników i pracowników tego funduszu. Zebraniu przewodniczył i składał sprawozdanie z działalności prezydjum i komitetu wykonawczego p. inż. Jawetz, podkreślając z zadowoleniem, że wpływy w okresie sprawozdawczym, w stosunku 1929 nie zmalały. Wyczerpujący referat o obecnej sytuacji w Palestynie wygłosił delegat centrali p. dyr. Jona Rosenzweig. Po ożywionej dyskusji wyrażono ustępującemu kierownictwu słowa uznania za owocną pracę, poczem wybrano nowe prezydjum i komitet wykonawczy w składzie prawie że niezmienionym w stosunku do dotychczasowego.

Z pobytu posła Sommersteina. Ubiegłej niedzieli bawił tutaj zaproszony przez Stow. Kupców poseł Sommerstein. Z tej okazji odbyło się w sali tego stowarzyszenia wielkie zebranie kupców, na którem poseł Sommerstein złożył obszerne sprawozdanie o działalności Koła Żydowskiego w Sejmie, w szczególności przedstawił jego wysiłki w kierunku poprawy gospodarczej, zmierzające głównie do reformy krzywdzącego ludność miejską systemu podatkogewo. Po rzeczowym referacie wynagrodzonym zasłużonemi oklaskami zaapelował do zebranych przewodniczący Stow. Kupców p. Mateusz Mieses, nawołując by członkowie mimo kryzysu nie ociągali się z płaceniem wkładek członkowskich do kasy Stowarzyszenia, gdyż w przeciwnym razie grozi Stowarzyszeniu utrata lokalu.

Dziwne pociągnięcie. Na wniosek p. prokuratora dra Prochaski wybrał obszerny Komitet obchodu 3 maja, Komitet ściślejszy, przyczem od wielu lat poraz pierwszy pozostanło tutejsze narodowo-żydowskie społeczeństwo bez reprezentacji w Komitecie ściślejszym. Podobny los spotkał zresztą wielką polską organizację „Sokół", której prezes również poraz pierwszy wyeliminowany został z tego Komitetu.

Jubileusz zasłużonego działacza sjońskiego. SPP. Hitachdut obchodziła onegdaj uroczyście jubileusz 25-lecia pracy na niwie sjońskiej prezesa swego i założyciela p. Chaima Eliasa. Uroczystość skupiła wszystkich członków partji i była serdeczną manifestacją uczuć członków tej organizacji dla zasłużonego działacza. P. Elias, który od zarania swej młodości pracuje intensywnie na wszystkich placówkach sjońskich, należy do rzędu wiernych i oddanych pracowników dla idei naszego odrodzenia.

Baratow w Przemyślu. Zrozumiałe zainteresowanie wywołała zapowiedź gościnnych występów dra Pawła Baratowa, który przyjeżdża do Przemyśla na 3 występy w dniach 24, 25 i 26 bm. Baratow wystąpi w sali „Sokoła" w dwóch swych najlepszych kreacjach „Ojcu" i „Hinkemanie".

Samobójstwo sierżanta. Z nieustalonych narazie przyczyny popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się kulą rewolwerową w pierś sierżant Berkowicz 2 psp. Denat był instruktorem Wych. Fiz. i znany był w sferach sportowych.

——oŝo——

HITACHDUT WYSTĘPUJE SAMODZIELNIE WE WYBORACH DO GMINY ŻYDOWSKIEJ

Centralny komitet Hitachdutu w Warszawie ogłosił wiadomość, że jeśli Hitachdut weźmie udział we wyborach, to nie wspólnie z ogólnymi sjonistami, lecz wystawi samodzielną listę.

EMIGRACJA DO PALESTYNY

W pierwszym kwartale br. (styczeń, luty, marzec) wyjechało z Polski do Palestyny 750 Żydów.

POSEŁ NIEDZIAŁKOWSKI ODWIEDZI PALESTYNĘ.

Jak komunikują, b. redaktor naczelny „Robotnika" pos. Niedziałkowski, który jest członkiem egzekutywy drugiej międzynarodówki socjalistycznej, podejmuje wkrótce podróż na Wschód. Między innemi odwiedzi również Palestynę, gdzie się chce bliżej zaznajomić na miejscu ze stosunkami żydowsko- arabskiemi, oraz z miejscowym żydowskim ruchem socjalistycznym.

ROSNĄCA REEMIGRACJA Z KRAJÓW ZAMORSKICH

Zgodnie z statystyką dyrekcji portu w Gdyni w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. przybyło z krajów zamorskich do Gdyni 239 reemigrantów, podczas gdy w ciągu pierwszego kwartału 1930 r. przybyło jedynie 158 reemigrantów.

Ogółem wyemigrowało przez Gdynię w ciągu tegoż czasu do różnych krajów 2.647 osób, podczas gdy w tymsamym okresie 1930 r. wyemigrowało 4229 osób. Należy przytem zaznaczyć, że w roku ubiegłym emigracja polska kierowana była również przez port gdański, zaś od pierwszego stycznia br. port w Gdyni otrzymał monopol na przewóz emigrantów. Pomimo to liczba emigrujących przez Gdynię znacznie spadła, natomiast zaznaczył się wzrost reemigracji. (ŻAT).

OFIARY KRYZYSU

Onegdaj popełnił samobójstwo 60-letni kupiec żydowski Maurycy Jesion, zamieszkały w Warszawie, Nowolipie 55. Jesion powiesił się w swojem mieszkaniu i zanim nadeszła pomoc — zmarł. Powodem samobójstwa — ciężka sytuacja finansowa.

W bramie domu przy ul. Nalewki 33 w Warszawie znaleziono 38-letniego Majera Goldfarba, z Falenicy z zawodu zegarmistrza, który w celach samobójczych wypił sporą ilość esencji octowej. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala żydowskiego. Przyczyny samobójstwa jest również ciężka sytuacja finansowa.

SAMOBÓJSTWA MŁODOCIANYCH.

Antoni Szczupakowski, 17-letni uczeń gimnazjalny, syn urzędnika kolejowego z Włocławka, popełnił w pobliżu Montew (Pomorze) samobójstwo, wystrzałem z rewolweru w skroń Przyczyna samobójstwa na razie nieustalona.

B. POSEŁ KOMUNISTYCZNY SKAZANY NA 2 LATA TWIERDZY.

Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko b. posłowi komunistycznemu na sejm śląski, Wieczorkowi, oskarżonemu o działalność wywrotową, zmierzającą do obalenia istniejącego ustroju w państwie. Oskarżony został doprowadzony na rozprawę z aresztu. Drugi oskarżony, b. poseł komunistyczny Komander zdołał przed aresztowaniem zbiec do Niemiec, skąd miał wyjechać następnie do Rosji. Sprawa jego została wobec tego wyłączona. Przewodniczył rozprawie sędzia Mellerowicz, oskarżał prokurator Synoradzki, bronił adw. Duracz z Warszawy. Po przesłuchaniu oskarżonego, który do winy się nie poczuwał, przyznając się równocześnie do zarzucanej mu działalności, przyczem podkreślił, że do partji komunistycznej nie należał, przesłuchał sąd świadków oskarżenia ze strony władz bezpieczeństwa i osób prywatnych. W konsekwencji przewodu sądowego Wieczorek skazany został na dwa lata twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego.

SENSACYJNY PROCES PRZED SĄDEM ŁÓDZKIM.

Dzisiaj odbędzie się w łódzkim sądzie okręgowym sensacyjna rozprawa przeciwko przedsiębiorcy budowlanemu F. Tyllerowi. Tyller w czasie przetargu na budowę domów na przedmieściu Polesie w Łodzi, oświadczył, co następuje: „Wiem, że choć złożyłem najniższą ofertę, to i tak nie otrzymam dostawy, ponieważ nie dam takich łapówek, jakie otrzymują". Ławnik Kuk, który był przewodniczącym komisji przetargowej oskarżył Tyllera o oszczerstwo. Tyller ze swej strony ofiarował dowód prawdy.

PROCES HANDLARKI ŻYWYM TOWAREM

Wkrótce rozpocznie się we Lwowie epilog głośnej w całej Polsce afery handlarki żywym towarem Klopcicowej z Czortkowa. Klopcicowa, aresztowana w jesieni ub. roku w Czortkowie, przewieziona została do więzienia w Tarnopolu, a potem do Lwowa, gdzie odbędzie się rozprawa karna. Rozprawa ta odbędzie się we Lwowie, ponieważ we Lwowie znajdował się punkt zborny ofiar, zwabionych przez głównego agenta Klopcicowej, Wolfa Grubera, portjera w hotelu „Bulwar" i ponieważ we Lwowie mieszka przeważna ilość świadków. Proces ten zapowiada się jako wielka sensacja.

RADJO

CZWARTEK, 23 KWIETNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy (PAT). 11'58 Sygnał, hejnał, kom. meteor. 12'15 Gramof. 12'35 Koncert szk. Filh. warsz. dyr. A. Zarubina (Noskowski). 14 „Muzyka w życiu dziecka" F. Lubański. 14'20 Kom. gosp. 14'55 „Choroba raka zagadnieniem społecznem" — prof. dr. W. Nowicki. (ze Lwoa), 15'30 Dla maturzystów „Norwid" (2) — T. Makowiecki i 15'50 „Refromy XVIII w. w Polsce" — prof. H Mościcki. 16'10 Dla rybaków, 16'15 Gramof. 16'45 Konkurs śpiewaczy stacji krakowskiej, E. Wałkowska, J. Szczerbińska (Verdi) Z. Tuliusówna (Puccini). 17'15 „Kryzys kultury europejskiej" — odczyt dra Z. Leśnodorskiego. 17'45 Koncert twórcz. T. Jareckiego (Rondo pieśni, kwartet). 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Gawędy podhalańskie" — Wł. Dorula. 19'40 Dziennik pras. 19'55 Gramof. 20 „Roztargnieni samobójcy" — fejlet. B. Korella. 20'15 Z radjotechniki. 20'30 Wyj. operowe (Moniuszko, Żeleński, Różycki, Mozart) wykon. pp.: K. Kruszewski, W. Dawido, J. Ilnicka, H. Szczerbińska i in. 21'30 Słuchowisko teatr. „Złoty wiek rycerstwa" Marlowe'a (z Warszawy). 22'15 Koncert aryj Buffo: J. Nowak (Mozart, Beethoven, Corneli). 23 Komun. 23'10 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—14'20 p. Kraków. 14'40 Komun. 14'55 Odczyt med. (p. Kraków). 15'30 Dla maturzystów (p. Kraków). 16'10 Gramof. 17'15 p. Kraków. 17'45 Śpiew. 18'45 Odcinek powieści. 19 Rozmait. 19'15 Ze sportu. 19'35 Komun. 19'40 Dziennik pras. 19'55 Komun. harc. 20 Feljet. 20'15 Pogad. radjotechn. 20'30 Muz. lekka. 21'30 Słuchow. 22'15 Koncert. 23 Kom. meteor. 23'10 Muz. tan.

Lwów (380.7) 11'58—15'15 p. Kraków. 15'30 Dla maturzystów p. Kraków. 16'10 Dla rybaków. 16'15 Gramof. 17'15 p. Kraków. 17'45 Koncert p. Kraków. 18'45 Rozmait. 19'10 „Gdy fantazja stanie się rzeczywistością". 19'25 Gramof. 19'35 Komun. 19'40 Dziennik pras. 19'55 Gramof. 22 p. Kraków. 22'15 p. Kraków (koncert). 22'35 Recyt. z muz. 23 Komun. 23'10 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 12'20 Muz. 20'30 Opera.

Budapeszt (550.5) 12'05, 16, 17'45, 19'45 Muz.

Oslo (1071.4) 17'30, 20'30 i 22'05 Koncerty.

Polski lot dookoła świata

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie lotnictwo polskie podejmuje nowe wielkie przedsięwzięcie, mianowicie lot dookoła świata. Lot ten odbyć zamierza por. pil. inż. Lewoniewski, znany z międzynarodowego konkursu awjonetek w r. 1930 oraz z zeszłorocznego krajowego konkursu awjonetek.

Pr. Lewoniewski wyruszy w lot dookoła świata na awjonetce polskiej konstrukcji typu P. W. S. 52, specjalnie przerobionej do dalekich lotów. Awjonetka ta została wykonana w Podlaskiej Wytwórni Samolotów, która organizuje całe przedsięwzięcie.

Przed rozpoczęciem właściwego raidu dookoła świata por. Lewoniewski zamierza odbyć dwa długie loty bez lądowania, najprawdopodobniej na trasie Warszawa—Londyn, oraz Paryż—Warszawa.

Start do tych lotów projektowany jest tuż w najbliższym czasie.

INFORMATOR WOJSKOWY

P. R. 64: Reklamacją jest uzasadnioną i powinna być uwzględniona. Termin reklamacji wynosi najdalej 14 dni po poborze.

TYFUS PLAMISTY NA WILEŃSZCZYZNIE.

W związku z przedłużającą się zimą, na terenie województwa wileńskiego wzmogła się zastraszająco epidemja tyfusu plamistego. W powiecie brasławskim zanotowano 14 wypadków. W okolicy miasteczka Druja — 40 wypadków, w gminie Nowopohosty — 7 wypadków, w powiecie postawskim — 25, w powiecie dzisnieńskim — 23. Nad granicą sowiecką również zanotowano liczne zachorowania na tyfus. Na terenie wszystkich ognisk epidemicznych pracują państwowe kolumny epidemiczne, przeprowadzając masowe mycie miejscowej ludności. Chorzy są kierowani do Wilna.

ZGON WIEKOWYCH STARUSZEK

W Sosnowcu zmarła w 108-mym roku życia niejaka Rozalja Glida. Następnego dnia zakończyła życie jej wieloletnia przyjaciółka Tauba Tazewicz, która liczyła 101 lat.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 23	KWIECIEŃ 23 Czwartek 6 Ijar 5691	Zachód słońca 18 m. 45

Urzędnicy wobec obniżki płac

Jednodniowy strajk protestacyjny?

„Polonja" donosi:

„**Stowarzyszenie** urzędników państwowych opra**cowało memorjał** do prezesa Rady Ministrów oraz **poszczególnych** ministrów w sprawie ostatniego **zarządzenia** o cofnięciu 15 proc. dodatku do uposażeń. Memorjał wskazuje na ujemne skutki, które zdaniem organizacyj urzędniczych wywołało to zarządzenie, pozatem zawiera plan znalezienia innych źródeł pokrycia niedoborów budżetowych na miejsce sum, które uzyskane zostały przez zmniejszenie uposażeń urzędniczych. Memorjał przedstawiony zostanie rządowi w bieżącym tygodniu.

Zwolennicy sanacyjni wśród urzędników usiłowali podobno wszcząć akcję protestu przeciw protestom urzędniczym w sprawie 15 proc. obniżki płac. Akcja ta spotkała się z niepowodzeniem i została zaniechana.

Pełne posiedzenie zarządu 18-tu związków pracowników umysłowych odbędzie się w Warszawie 24 bm. Na posiedzeniu tem omówiona będzie taktyka akcji protestacyjnej przeciwko obniżce płac. W tym samym dniu odbędą się w szeregach miast prowincjonalnych posiedzenia rad okręgowych, na których zapadnie decyzja, co do proklamowania strejku protestacyjnego. **Jednodniowy strejk protestacyjny pracowników umysłowych ma być proklamowany w całej Polsce równocześnie.**

Tymczasem akcja obniżki płac w przedsiębiorstwach prywatnych postępuje naprzód. Jak donoszą ze Lwowa, koncern naftowy „Małopolska" wypowiedział z dniem 1 lipca urzędnikom swoim, w liczbie około tysiąca osób, pracę, z tem jednak, że na wypadek dobrowolnej zniżki poborów, zarządzenie to zostanie cofnięte. Wobec zdecydowanego stanowiska dyrekcji koncernu zmuszeni byli wszyscy urzędnicy podpisać umowę, godząc się „dobrowolnie" na redukcję poborów miesięcznych w wysokości od 5 do 15 proc., począwszy od dnia 1 lipca br. Inne warunki dawnej umowy nie uległy zmianie. Prawdopodobnie inne przedsiębiorstwa naftowe pójdą za tym przykładem".

Samobójstwo urzędnika O. U. Z. w biurze przy ul. Zacisze

Wczoraj popełnił samobójstwo inż. Karol Paschek, architekt, urzędnik okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie przy ul. Zacisze 5, zamieszkały w Wieliczce. Denat dnia krytycznego przybył jak zwykle do biura i około godz. 12'30 wyszedł z biura, pozostawiając swoje palto i kapelusz. Około godz. 15'15 woźny OUZ przy porządkowaniu biur zauważywszy palto Pascheka, począł go poszukiwać we wszystkich ubikacjach OUZ., aż wkońcu znalazł go wiszącego na sznurze, przyczepionym do framugi drzwi, wiodących na strych. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć; zwłoki zostały przewiezione do zakładu medycyny sądowej. Wstępne dochodzenia wykazały, że prawdopodobnie powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, oraz niesnaski rodzinne. Śp. Paschek jako urzędnik był wzorowy, z kasowością i sprawami gospodarczemi w urzędzie nie miał nic wspólnego, jak również nie miał żadnych zatargów na tle swego urzędowania. Dalsze dochodzenia w toku.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **NOWY KURATOR KRAKOWSKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO** p. dr Nowicki, przeniesiony na stanowisko z Lublina, objął w dniu wczorajszym urzędowanie z rąk dotychczasowego kuratora p. dra Kupczyńskiego, który przeszedł w stan spoczynku.

— **NOMINACJE I PRZENIESIENIA.** Dr. Leon Kępiński, lekarz powiatowy w Starostwie krakowskiem został przeniesiony na stanowisko lekarza szkolnego w Państw. Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie. — Lekarz powiatowy dr. Adam Peters przeniesiony został z Makowa podhalańskie go do Wadowic.

— **„IDEA POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO W EUROPIE ŚRODKOWEJ".** Pod tym tytułem wygłosi odczyt profesor uniwersytetu w Budapeszcie dr. Elemar Hantos we czwartek 23 bm o godz. 6-tej wieczorem w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego (gmach Coll. Novi) Odczyt organizuje Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie. Goście mile widziani.

— **EGZAMINA PRAWNICZE NA U. J. W KRAKOWIE** omawia w świeżo wydanej rozprawie pt. „Obraz studjów prawniczych. Charakterystyka młodzieży oraz wyniki egzaminów na Wydziale Prawa i Adm. U. J. w Krakowie w latach 1925—1930" dr. M. J. Ziomek. Autor zajmuje się wszechstronną charakterystyką młodzieży oraz podaje wy czerpujące wyniki egzaminów według stopni, poprawek, przedmiotów itd. Rozprawa obejmuje 60 stron druku, 27 tablic statystycznych i 1 mapę. Do nabycia w Tow. Bibl. Słuchaczów Prawa U. J. w Krakowie przy ul. Jabłonowskich 5, I. p. Cena 1 zł.

— **SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ** We czwartek dnia 30 bm. o godz 7-mej wieczorem odbędzie się w sali konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie ul. Batorego l. 3, III. p. wieczór Semi narjum Medycyny Praktycznej, zorganizowany staraniem Związku Lekarzy Kas Chorych w Krakowie. Wieczór ten obejmuje referat dra Henryka Kłuszyńskiego z Warszawy n. t.: „Problem regulacji urodzin". Goście (lekarze) mile widziani.

— **JESZCZE JEDNA ZAPOMNIANA ULICA.** Do ulic, o których istnieniu zapomina Zakład Czyszczenia Miasta, należy ul. Koletek i przyległa ul. św. Kazimierza. Na ul. Koletek leży błoto, nietknięte od niepamiętnych czasów, tworząc olbrzymie bajora. Podczas posuchy tworzą się tam tumany kurzu, uniemożliwiając mieszkańcom otwieranie okien. Trudno pojąć, dlaczego Zakład Czyszczenia Miasta zaniedbuje tę ulicę, leżącą w pobliżu centrum handlowego, oraz mającą kilka zakładów dobroczynnych i uczęszczane tak licznie przez publiczność boisko sportowe Makkabi.

— **CZERWONE I NIEBIESKIE TARCZE SAMOCHODOWE.** Wszelkie tablice i sygnały dla samochodów są obecnie stawiane według modeli, przyjętych na kongresach międzynarodowych. Sygnały są w kształcie okrągłej tarczy. Tarcza czerwona oznacza przejazd wzbroniony. Tarcza niebieska z czerwoną odwódką oznacza postój wzbroniony. Ciężarowy samochód na czerwonej tarczy oznacza, że ruch wozów ciężarowych jest na danym odcinku wzbroniony. Biały rowerzysta na czerwonej tarczy oznacza zamknięcie drogi dla rowerów, biały jeździec na czerwonej tarczy oznacza zamknięcie drogi dla konnej jazdy. Strzałka na niebieskiej tarczy oznacza kierunek jazdy, niebieska tarcza z literą „P" znacza postój.

— **ZNIŻKĘ CEN WIEPRZOWINY, TŁUSZCZÓW I WYROBÓW MASARSKICH** z dniem 25 kwietnia ogłosił wczoraj magistrat wraz z szczegółowym wykazem cen.

— **SPĘD I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 199 koni, płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 400—600 zł, za konie pociągowe lekkie od 250—500 zł, za konie rzeźne od 35—110 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę 8 sztuk, na rzeź miejscową 12 sztuk Ceny były wyższe aniżeli na targu poprzednim, popyt wzmożony, tendencja zwyżkowa.

— **SAMOBÓJSTWO INWALIDY Z POWODU NĘDZY.** Onegdaj zmarł Adam Siwak (lat 40) inwalida zam. Lanckorońska 2. Lekarz miejski stwierdził śmierć przez otrucie strychniną, którą denat zażył. Powodem samobójstwa były prawdopodobnie złe stosunki finansowe denata.

— **POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD.** Łukaszczyk Jan kierowca samochodu Kr. 96477 zam przy ul. Smolki 4 jadąc ulicą Lubicz najechał na przechodzącego przez jezdnię Rydla Karola (lat 65) zam. przy ul. Strzeleckiej 11, którego potrącił przodem samochodu, wskutek czego Rydel upadając doznał złamania kilku żeber. Łukaszczyk przewiózł ofiarę swej nieostrożnej jazdy do szpitala św. Łazarza.

— **CZUŁY MAŁŻONEK.** Żyła Ludwik lakiernik zam. przy ul. Gromadzkiej 91 w czasie sprzeczki z żoną Marją na ulicy Długiej pobił ją po twarzy i głowie tępem narzędziem. Zawezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu przewiozło Żyłową opiece domowej — małżonka.

— **OSZUST „LOTERYJNY".** Policja aresztowała Tomaszewskiego Edwarda (lat 21) zam. w Warszawie przy ul. Długiej 50 za oszustwa, popełnione na terenie Krakowa oraz powiatów krakowskiego, bocheńskiego i w Dąbrowie Górniczej. Tomaszewski przedstawiał się jako agent kontroli Loterji Państwowej, dolarówek, lub tym podobn. i po siadaczom losów wzgl. obligacyj oświadczał, że nastąpiła wygrana, przyczem pobierał pewne kwoty jako opłatę, lub też zabierał daną obligację Ponieważ nie wszyscy poszkodowani zgłosili się, przeto winni się zgłosić w II. Komisar. PP. w Krakowie Tad. Kościuszki osobiście lub pisemnie.

— **Z WDZIĘCZNOŚCI ZA NOCLEG.** Młynarczyk Marja ze Świątnik górnych, służąca, przyjęta została na nocleg przez Marję Ozimek przy ul. Gromadzkiej l. 37. Po przespanej nocy Młynarczykówna korzystając z nieobecności domowników skradła bieliznę i garderobę damską na szkodę Ozimkowej, wartości 500 zł, poczem zbiegła. Policja ujęła złodziejkę i odstawiła ją do więzień sądowych, gdzie znalazła również bezpłatny, ale nie tak instratny nocleg.

— **CO I KOMU?** Boligłowa, dozorca boiska sportowego Wisły przy Al. 3 Maja, zgłosił do policji, że w nocy z 20 na 21 bm. skradziono ze szatni spodenki sportowe wartości 50 zł. — Pelcówna Lidja, słuchaczka Akad. Górniczej zam. Zwierzyniecka 21 zgłosiła, że skradziono jej z niezamkniętej kuchni torebkę z kwotą 43 zł, piórem wiecznem marki Montblanc wartości 50 zł oraz dokumentami osobistemi. — Feiner Dawid właściciel fabryki cukierków przy ul. Kącik 9 zgłosił, że w nocy 21 na 22 bm. skradziono mu z magazynu przez wyjęcie dachówek w dachu 26 kartonów cukierków wartości 70 zł. — Dnia 21 bm. skradziono na ulicy Kalwaryjskiej z wozu na szkodę Samuela Lustiga, zam. Kalwaryjska 43, pakę z tytoniem wartości 85 zł.

—o—

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „FENIKS"

W pierwszych dwóch miesiącach 1931 roku zawarto 24.536 nowych ubezpieczeń na łączną sumę 13,500.000 dolarów amer. Obecny stan ubezpieczeń wynosi okrągło 400 miljonów dol. amer.

Towarzystwo „Feniks" zajmuje drugie miejsce między wszystkiemi prywatnemi Towarzystwami ubezpieczeniowemi kontynentu.

—oOo—

— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN.** odbędzie się jutro, w piątek, punkt. o godz. 7 wiecz. Orzeszkowej 7. II. p.

—oOo—

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. BRONISŁAWY ENGELSTEIN** składa 25 zł na Zakład Wychowawczy Sierót Żydowskich Komitet Rodzicielski szkoły XVII im. M. Konopnickiej. 135x

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek plenarne zebranie członków połączone z referatem dr. Bulwy pt „We walce o światopogląd". Początek o godz. 8-mej. Goście mile widziani.

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJEDN. KOB. ŻYD. MŁODE WIZO.** Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. posiedzenie wydziału u p. Kohnowej. Sprawy ważne.

— **ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „SIŁA" W KRAKOWIE.** Dziś we czwartek o godzinie 8 wieczór plenarne zebranie członków.

Jak Krestiński uprowadził do Moskwy swego wroga

Wychodzący w Paryżu organ emigrantów rosyjskich „Wozrożdenie" przynosi sensacyjną wiadomość, we wysokim stopniu kompromitującą ambasadora sowieckiego w Berlinie, Krestińskiego. Autor artykułu podpisujący się pełnem imieniem i nazwiskiem oświadcza, że w każdej chwili może przedłożyć wszystkie dowody winy ambasadora Krestińskiego, którego oskarża o uprowadzenie do Moskwy swego osobistego wroga.

Przed rokiem popełnił w Hamburgu samobójstwo sowiecki urzędnik Goldstein, wezwany do powrotu do Moskwy. Goldstein znał wszystkie szczegóły afery, która w swych następstwach mogła być bardzo niemiła dla Krestińskiego. Wrogiem Krestińskiego był stary działacz bolszewicki, Łotysz Miller. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że Krestiński za wszelką cenę chciał usunąć Millera, który miał być rzekomo w posiadaniu dokumentów, że Krestiński w r. 1905 pozostawał na żołdzie ochrany carskiej. Wpływom Krestińskiego udało się przedstawić Millera jako szpiega angielskiego, a GPU postanowiło dostać w swe ręce Millera cichaczem i bez rozgłosu. Miller pracował jako urzędnik w sowieckiej delegacji handlowej w Hamburgu i wysłany został we wrześniu 1928 na pokład rosyjskiego statku handlowego „Herzen" dla odbioru jakichś dokumentów. Miller, nie przeczuwając niczego, udał się na pokład statku, a wówczas kapitan tego statku kazał go natychmiast aresztować. Żona Millera otrzymała od swego męża lakoniczną tylko wiadomość, że musiał nagle wyjechać do Moskwy. Z Moskwy nadeszła również krótka kartka, wzywająca żonę Millera do powrotu do Moskwy. Gdy żona przyjechała do Moskwy, już męża niezastała przy życiu. Autor tych rewelacyj pisze dalej, że Niemcy wpadły na ślad tej afery, ale ją zatuszowały, by nie zepsuć stosunków ze sowietami.

Kürten skazany na śmierć

Prokurator żąda 9-krotnej kary śmierci i 60 lat więzienia. — „Tacy ludzie powinni być internowani“ — mówi obrońca. „Ostatnie słowo“ Kürtena. — „Upiór“ spokojnie przyjmuje wyrok

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Duesseldorf. 22. 4 (Sch) W dzisiejszym, ostatnim dniu procesu przeciw masowemu mordercy z Duesseldorfu po otwarciu rozprawy zabrał głos **prokurator Jansen.** W krótkim zarysie skreślił on życie Kuertena, który już od wczesnej młodości zaprawiał się na zbrodniarza takiego, jakiego obecnie mamy przed sobą. Był on 17 razy karany, nigdy jednak za zbrodnię obyczajową. Pierwszą zbrodnię seksualną popełnił Kuerten po opuszczeniu więzienia w 1913 r. **Ma on a sumieniu 17 zbrodni pod paleń,** a po wypuszczeniu go z więzienia w październiku 1928 do czasu ujęcia go w roku 1930 **dokonał 8 morderstw, 26 usiłowanych morderstw, względnie napadów i 11 podpaleń.** We wszystkich wypadkach Kuerten usiłował swe ofiary ugodzić w najczulsze części ciała, aby je pozbawić życia. Wypadek Hahn dowodzi, że czyny jego były **naprzód obmyślane.** Następnie prokurator postawił następujący wniosek: 1) Oskarżonego Kuertena zasądzić za morderstwo, popełnione na tle seksualnem na Kleinównie, mimo, iż uległo przedawnieniu, jako popełnione w r. 1913. 2) Za zamordowanie Scheera. 3) za zamordowanie Idy Reuter i dokonanie zbrodni gwałtu, 4) za zamordowanie Ohliger. 5) za zamordowanie Hahn, 6) za zamordowanie Hamacher, 7) za morderstwo Lenzen. 8) za morderstwo Doerrier i 9) za zamordowanie Albermann zasądzić oskarżonego na karę śmierci za każde poszczególne morderstwo, a więc **na 9-krotną karę śmierci. Za usiłowane morderstwa i popełnione zbrodnie gwałtu domaga się prokurator ogółem 60 lat więzienia,** które **jednak wedle ustawy nie mogą wynosić ponad 15 lat ciężkiego więzienia.** Dalej żąda prokurator pozbawienia oskarżonego praw obywatelskich, postawienia go pod dozór policyjny i konfiskaty narzędzi zbrodni, tj. 2 nożyc, sztyletu i młotka.

Po wykazaniu winy Kuertena przez prokuratora Jansena zabrał głos **nadprokurator dr. Eich** i oświadczył: **„Żaden z czynów Kuertena nie przemawia za wykluczeniem wolnej woli.** Kuerten jest żywym dowodem, iż czynów dopuścił się **w pełnej świadomości,** na co wskazują **fakty,** że swe ponure zbrodnie wykonywał pod **czas** nieobecności żony, a wobec niebezpieczeństwa chronił się ucieczką. Mowę swoją zakończył nadprokurator słowami: „Jeśli którykolwiek morderca seksualny zasłużył na karę śmierci, to **w pierwszym rzędzie Kuerten!“**

Jako następny mowca przemówił **obrońca z urzędu dr. Wehner.** Mówi on najpierw o obowiązkach obrońcy i upomina sędziów przysięgłych, aby mimo wszystko wydali wyrok bezstronny. Obrońca usiłuje obalić orzeczenie rzeczoznawców w sprawie zastosowania wobec oskarżonego okoliczności łagodzącej po myśli par. 51 i mówi: „Kiedyś, później, wypadek Kuertena będzie może inaczej osądzony, aniżeli uczynili to dziś rzeczoznawcy. Czyny, jakie popełnił Kuerten nie dadzą się wtłoczyć w ramy paragrafów. Tacy ludzie powinni być internowani, bez wyrządzania im krzywd moralnych. Przed wydaniem wyroku należy rozważyć dwie kwestje: 1) czy istniał zamiar zamordowania? i 2) czy mordy wykonane były z rozmysłem?“

Po mowie obrońcy podniósł się Kuerten i oświadczył, że **popełnione przez niego czyny są tak ohydne, iż nie odważa się ich nawet usprawiedliwiać.** Mówił, że zdawał sobie sprawę z doniosłości zeznań uczynionych przed żoną. **Gdyby był nie składał zeznań wobec żony, byłoby nie doszło do procesu. Teraz oczekuje kary.**

Po blisko dwugodzinnych naradach sąd wydał następujący

wyrok:

Oskarżony Piotr Kuerten winien jest morderstwa w 9 wypadkach, w 2 wypadkach gwałtu i popełnienia czynów nieobyczajnych. Za każde poszczególne morderstwo zostaje skazany na karę śmierci, a za usiłowane morderstwa w 7 wypadkach na ogólną karę 15 lat ciężkiego więzienia. Równocześnie skazuje się go na dożywotną utratę praw obywatelskich i stawia się go pod nadzór policyjny. Narzędzia zbrodni zostają skonfiskowane. Koszta procesu ponosi oskarżony.

Po odczytaniu uzasadnienia wyroku obrońca oświadczył w imieniu swego klienta, **iż ten przyjmuje wyrok. Zapytany przez przewodniczącego, czy oświadczenie obrońcy jest prawdziwe odpowiada Kuerten: „Tak jest“.**

Jak żyje obecnie Dreyfus?

Sztuka teatralna i film „Afera Dreyfusa“ ponownie rozerwały zabliźnioną zdawałoby się ranę. Nazwisko Alfreda Dreyfusa wypłynęło znowu na powierzchnię. Nie dziw więc, że rozmaici dziennikarze pragną odszukać Dreyfusa i odbyć z nim rozmowę. Alfred Dreyfus mieszka, jak wiadomo, w Paryżu nieco na ustroniu, razem z rodziną. Jest on już dzisiaj stary i zmęczony i nie udziela żadnych wywiadów. Jednemu z dziennikarzy udało się atoli odbyć rozmowę z jego żoną.

Opowiada ona, że jest bardzo niezadowolona, **iż** wykorzystano dla celów teatralnych tragedję jej męża. Syn Dreyfusa chciał nawet wytoczyć proces autorom sztuki, atoli okazało się, że z przyczyn prawniczych jest to niemożliwe. Autorzy sztuki byli na tyle zręczni, że Dreyfus wogóle w sztuce nie występuje.

Rodzina Dreyfusów nie widziała na scenie sztuki o Dreyfusie, atoli przyjaciele i znajomi, którzy sztukę widzieli, opowiadali, że autorzy w wielu wypadkach przesadzili. I tak jest tam szczegół, że pani Dreyfus była u pułkownika Picarda, by prosić o litość dla męża, atoli pani Dreyfus zapewnia, że to jest nieprawdą. Nigdy nie była u nikogo prosić o litość dla męża, jej zadanie polegało na wyszukania winnych.

W czasie wojny światowej Dreyfus wstąpił do armji i walczył pod Verdun; z wojny wyszedł cało, natomiast syn jego został ranny w czasie ataku gazowego.

Kiedy Alfred Dreyfus został wysłany na wyspę Djabelską, żona pragnęła jechać z nim, ale ministerstwo wojny na to nie zezwoliło. Obawiano się, że Dreyfus ucieknie i trzymano go skutego w kajdanach, a pożywienie rzucano mu, jak psu. Pani Dreyfus nie opowiadała dzieciom, że ich ojciec jest aresztowany. Dzieciom powiedziano tylko, że ojciec wyjechał, a kiedy wrócił z więzienia i dopiero kiedy okazało się, że jest zupełnie niewinny, a republika przyjęła go z oznakami czci, dzieci dowiedziały się o cierpieniach ojca.

Dreyfus ogłosił w ostatnich latach wiele artykułów o sprawach wojskowych, w czasopismach fachowych. Pisze on również **pamiętniki,** które nie są atoli przeznaczone dla szerszej opinji, i pozostaną tylko wyłącznie własnością dzieci. Jeden ze synów Dreyfusa mieszka z żoną w Paryżu, córka Dreyfusa wyszła zamąż za lekarza i mieszka w Tuluzie gdzie Dreyfus dopiero niedawno był w gościnie.

Pani Dreyfus znana jest w Paryżu z działalności filantropijnej. Interesującem jest, że po tylu cierpieniach Dreyfus wcale nie jest rozgoryczony. Pragnie tylko, by go pozostawiono w spokoju i nie mieszano się w jego prywatne sprawy. Dreyfus, urodzony w Miluzie liczy dziś 72 lata

FILM DREYFUSA W LONDYNIE

Londyn. (ŻAT) Ambasada francuska dokonała szeregu wycięć z filmu o sprawie Dreyfusa. Film ten, produkcji „British International Pictures“, demonstrowany jest obecnie w jednym z największych kinoteatrów londyńskich.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 4 1931. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 126.50.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna 90, 4 i pół proc. Obl. Kom Banku Krajowego 39.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Zainteresowanie nieco żywsze. Poszukiwano akcyj Chybia jednakowoż bez transakcyj. Z papierów bankowych robiono Bankiem Polski po kursie nieco mocniejszym Z innych papierów 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna i 4 i pół proc. Obl. Kom. Banku Krajowego z małemi różnicami utrzymane na ostatnim poziomie. Obroty niewielkie.

* * *

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 5-proc Pożyczkę Konwersyjną 48 i 8-proc. Poż. Dilonowską amerykańska dol. 83.50 za 100 dolarów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez większych zmian. Zapotrzebowanie pokryte dostateczną podażą. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 —8.93, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.92 i pół. Warszawa dol. 8.90 i pół do 8.92 i pół, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 4 PAT. **Akcje:** Bank Polski 128, 129. 128. Warsz. Tow. Fabr. Cukr 29, Węgiel 29, Modrzejów 7, Haberbusch 86. 87. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna seryjna 95, 5-proc. konwersyjna 49.25, Listy zast. BGK 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.92. 8.93 i pół. 8.90 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.37 i pół. 43,48, 43.27. Nowy Jork 8.928, 8.938, 8.899, Nowy Jork telegr 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 34.90 i jedna czw., 34.99. 34.81 i pół, Praga 26.43 i pół, 26.50, 26.37, Szwajcarja 171.91, 172.34, 171.48, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Włochy 46.76, 46.88, 46.64, Berlin 212.53

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska **giełda** zbożowa z dnia 22. 4. 1931. Żyto cena transakcyjna 28 i trzy czw do 29, pszenica cena transakcyjna 33 i pół do 34, jęczmień przemiałowy 25—26, browarowy 28—29, owies pastewny 26 i pół do 28 i trzy czw., mąka żytnia 42—43, pszenna 51—53, otręby żytnie 24—25, pszenne 24 i jedna czw. do 25 i jedna czw., pszenne grube 25 i pół do 26 i pół, groch Wiktorja 30—34, łubin niebieski 26—28. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 22 4 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.06—169.56, Budapeszt 123.97—124.07, Bukareszt 4.21 i siedem ósmych do 4.23 i siedem ósmych Londyn 34.50 i jedna czw. do 34.60 i jedna czw., Nowy Jork 709.85—712.35, Paryż 27.74 i trzy czw. do 27.84 i trzy czw., Praga 21.01 i pięć ósmych do 21.09 i pięć ósmych, Warszawa 79.50—79.79, Zurych 136.70—137.20, Amerykańskie 707.50—711.50, Niemieckie 168.81—169.41, Włoskie 37.20—37.36, Szwajcarskie 136.42—137.22, Czeskie 20.98 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw., Węgierskie 123.87—124.27

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.74, Losy Tureckie 16.90, Portland Zement 71 i trzy czw. Galicja 17.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 4 PAT. Paryż 20.29 i trzy czw., Londyn **25.22** i siedem ósmych, Nowy Jork 5.19.17 i pół, Belgja 72.17 i pół,Włochy 27.19 i jedna czw, Berlin 123.63, Wiedeń 73, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.53, Bukareszt 3.08.

Przewrót w budowie samolotów

Berlin 22. 4. (Sch) Na lotnisku w Tempelhof wypróbowano dziś pierwszy samolot zaopatrzony w motor Diesla, skonstruowany przez prof. Junkersa. Próba odbyła się w obecności przedstawicieli rządu, przemysłu i techniki. Wynalezienie motoru Diesla dla celów lotniczych oznacza **rewolucję w budowie samolotów.** Wedle oświadczenia konstruktora, zaleta nowego motoru polega **na większem bezpieczeństwie przed pożarem i w oszczędności materjałów pędnych wynoszącej około 65 proc**

Pożar w gmachu politechniki wiedeńskiej

Wiedeń. 22. 4. (W) Na strychu politechniki wiedeńskiej wybuchł dziś rano groźny pożar, który jednakże w krótkim czasie zlokalizowano. Pastwą ognia padły stare sprzęty oraz **dach na przestrzeni 200 metr. kwadratowych.**

Z SALI ODCZYTOWEJ

Niemcy, Polska, Europa

Hans Kraschutski, naczelny redaktor czasopisma „Das Andere Deutschland“.

(-si) Twarz sympatyczna, szczera, otwarta. Ma się wrażenie, że mówca nie jest zawodowym retorem, lecz mówi naprawdę to, co myśli i czuje. Słowa jego są niewyszukane, nieefektowne, ale dlatego właśnie ujmujące swoją prostotą.

Gdy się mówi o Niemczech — rozpoczął swe przemówienie p. Kraschutski — mimowoli nasuwają się trzy problemy: Hitler, Treviranus i unja celna między Austrją a Rzeszą. Gwiazda Hitlera zbladła obecnie. Życie okaże, że Hitler był tylko produktem rozpaczy niemieckiej. Inaczej przedstawia się sprawa z Treviranusem, który jest naprawdę wyrazicielem poważnych odłamów społeczeństwa niemieckiego. Psychologicznie jest to nawet ciekawe zjawisko, gdyż Niemcy aż do Bismarcka okazywały dużo sympatji powstaniom polskim. Bismarck zespolił Niemcy w jedną całość drogą gwałtu, a odtąd zaczyna się apoteoza gwałtu w mentalności niemieckiej. O unji celnej między Austrją a Rzeszą bardzo dużo się obecnie pisze i mówi. Moment wybrany do tej unji nie jest odpowiedni, a sam projekt unji jest właściwie pozbawiony głębszej wartości. Musimy bowiem sobie uświadomić, że Europa jako całość prowadzi obecnie ciężką walkę o swój byt. Dawniej ludy azjatyckie i afrykańskie bały się i szanowały Europę. Podczas wojny przekonały się jednak, że Europa jest rozdarta wewnętrznie i wzajemnie w bratobójczych zapasach się niszczy. Azja straciła więc respekt dla Europy, a jeśli Europa chce utrzymać swe stanowisko, musi pomyśleć przedewszystkiem o swej odbudowie, o unji celnej państw europejskich jako takich.

Tytuł mego odczytu brzmi jednakowoż Niemcy, Polska a Europa — wywodził dalej mówca — muszę więc pomówić też i o wzajemnych stosunkach polsko-niemieckich. Nasuwają się trzy bolączki: **wojna clowa, sprawa korytarza i sprawa niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce.** Co się tyczy pierwszej sprawy, nastąpiło wyjaśnienie sytuacji. Jak długo Niemcy zastępował były minister Hermes, który był osobiście zainteresowany w przewlekaniu rokowań, sprawa gospodarczego porozumienia się Polski z Niemcami nie posunęła się ani na krok. Z tą chwilą, gdy rokowania wziął w swe ręce przedwcześnie zmarły poseł niemiecki w Warszawie Ulryk Rauscher, zniknęły jakoś przeszkody, a sprawa porozumienia gospodarczego znajduje się na najlepszej drodze. Gospodarczo Polska i Niemcy wzajemnie się uzupełniają, porozumieniu się więc obu państw nic nie może stanąć na przeszkodzie.

Przechodząc do sprawy korytarza zaznacza mówca, że sprawę tę w Niemczech się wyolbrzymia. Nikt właściwie w Niemczech nie wie, **że ludność zamieszkująca korytarz jest rdzennie polska.** Niemcy miały przedtem jeszcze inny korytarz, a mianowicie Hanower, oddzielający Prusy od Westfalji. Bismarck załatwił tę sprawę siłą miecza, zagarniając Hanower dla Prus. Następstwem tego była partja hanowerska, która jeszcze teraz ma trzech posłów w parlamencie Rzeszy, domagających się unicestwienia tego aktu gwałtu. Wynika więc z tego, że załatwienie sprawy mieczem nawet w Niemczech wywołałoby spotęgowanie tylko namiętności politycznych. Dlatego należy sprawę korytarza traktować spokojnie, wyrzekając się absolutnie drogi gwałtu i szukając wyłącznie tylko porozumienia by zadośćuczynić **gospodarczym interesom obu stron.**

Co się zaś tyczy losu niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce, musimy sobie uświadomić, że los ten zależny jest od traktowania mniejszości polskiej w Niemczech. Jeśli się spełni wszystkie postulaty kulturalne mniejszości polskiej w Niemczech, można mieć nadzieję, że los mniejszości niemieckiej w Polsce ureguluje się sam przez się ku ogólnemu zadowoleniu.

Powinniśmy wszystkie te sprawy traktować spokojnie rzeczowo i bez psychozy. Prasa niemiecka w ostatnich dniach przyniosła sensacyjną wiadomość, że Polska chce zagarnąć Prusy wschodnie Wiadomość tę podało polskie pismo „Mocarstwowiec“. W Prusiech wybuchła prawdziwa panika. Nikt w Niemczech nie wie, że „Mocarstwowiec“ jest maleńkiem pisemkiem, o którem nawet szef biura prasowego polskiego ministerstwa spraw zagranicznych dowiedział się dopiero z głosów prasy niemieckiej, która na miejsce „Mocarstwowca“ podsunęła całą Polskę. Analogiczny wypadek zdarzył się też i w Polsce, gdzie „Ilustr. Kurjer Codzienny“ podał sensacyjną wiadomość, że organizacje wojskowe niemieckie liczą razem około **15** miljonów członków. W redakcji „Kurjera“ nie zastanowiono się nad tem, że ludność niemiecka wynosi obecnie 60 miljonów Jeśli odliczymy połowę na kobiety, pozostanie 30 miljonów mężczyzn, odliczmy dalej starców i dzieci i ludzi niewchodzących w skład tych organizacyj militarnych, to okaże się dopiero cały absurd tej cyfry **15** miljonów ludzi. Wszelkie nieporozumienia polegają na wyolbrzymianiu pewnych błędnych informacyj. Jedyną drogą jest więc mówienie prawdy, bez względu na to, czy ta prawda jest komuś przyjemna, czy nie. Europa brocząca tysiącem ran ma jedno tylko życzenie, jedno tylko zadanie przed sobą: **utworzenie rodziny narodów europejskich** Droga do tego celu prowadzi tylko przez wzajemne porozumienie. Mówca zakończył swój referat wyrażeniem nadziei, że rodzina narodów europejskich stać się musi rzeczywistością.

Drugi dzień procesu b. pos. Kwiatkowskiego

Wejherowo 22. 4. PAT. W drugim dniu rozprawy oskarżony **Kwiatkowski** oświadczył że zadłużenie w firmie „Robur“ w wysokości 80.000 zł. nie miało żadnego pokrycia, dalej, że zabezpieczenie dla firmy Szafarkiewicz w Poznaniu w kwocie 200.000 zł. znacznie przewyższało istotne obciążenie centrali rolniczej, co oskarżony przyznaje. Tłumaczy się jednak, że uczynił to **ze względu na osobiste stosunki**, łączące go z tą firmą. Prokurator przypomina oskarżonemu **sprawę dostaw węgla do gazowni wejherowskiej**, co do której Kwiatkowski stwierdza, że jej nie zna. W sprawie **weksli prolongacyjnych** firmy Plitta, które firma puściła w obieg, zmuszając wystawcę do wykupienia oskarżony stwierdza, iż nie miało to miejsca, i że weksle puszczone w obieg były handlowe Oskarżony zaprzecza również jakoby przez dopisanie na wekslach „pobrano towarach“ dopuścił się oszustwa, gdyż dopiski te urzędnicy centrali czynili automatycznie na **wszystkich wekslach, nie zmieniając tem ich** wartości. W sprawie Wojewskiego oskarżony nic nie wie.

Przewodniczący zapytuje oskarżone Kwiakowskiego juniora, który oświadczył, że Wojewski zamówił wagon węgla i na pokrycie dał weksel na sumę 633 zł. Oskarżony pokwitował mu odbiór tego weksla, gotówki natomiast na wykupienie go od Wojewskiego nie otrzymał, wobec czego pretensję Wojewskiego uważa za słuszną

Na zapytanie prokuratora, **ile kosztowały wybory**, oskarżony odpowiada, **że prawie nic.** Na dalsze zapytanie prokuratora czy nie brał z funduszów centrali na wybory oskarżony oświadcza, **że brał jedynie na wyjazdy i że długi z tego tytułu spłacał djetami poselskiemi.** W odpowiedzi na to, prokurator konkluduje, że oskarżony pieniądze na wybory czerpał z funduszów centrali. Sąd ogłosił przerwę do dnia jutrzejszego. Jutro rozpoczynają się zeznania 32 powołanych świadków.

Wznowienie sensacyjnego procesu we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 22. 4. (T) Dziś stanął przed sądem przysięgłych we Lwowie **Konstanty Bohdan,** 35-letni buchalter fabryki Arma we Lwowie, stojący pod zarzutem zastrzelenia swej żony Heleny w dniu 11 czerwca ub. r. w Zakopanem w pensjonacie „Wacława“. W sprawie tej toczyła się już rozprawa z początkiem lutego br. (o czem w swoim czasie podaliśmy) jednakże rozprawa została odroczona z powodu niejawienia się głównych świadków oskarżenia.

W dniu dzisiejszym podjęto na nowo rozprawę przed inną ławą przysięgłych. Oskarżony podobnie jak i podczas pierwszej rozprawy **nie przyznaje się do winy i twierdzi, że żona sama się zastrzeliła.** Rewolwer był własnością oskarżonego; twierdzi on, że żona wzięła go z teczki po przyjeździe oskarżonego do Lwowa z odwiedzinami do chorej żony. Rozprawa potrwa kilka dni.

Straszna katastrofa autobusowa pod Łodzią

Łódz. 22. 4. PAT. W dniu dzisiejszym, w godzinach rannych na szosie Uniejów—Poddębice pod Łodzią miała **miejsce katastrofa autobusowa.** O godz. 8 rano autobus, **wiozący 15 osób**, wskutek pęknięcia przedniego **resoru wpadł na barjerę mostu i stoczył się do rzeki.** Natychmiast zorganizowano akcję **pomocy** i dzięki temu, że rzeka Warta w tem miejscu nie jest szeroka, zdołano uratować **wszystkich** pasażerów. **Wszyscy oni odnieśli cięższe i lżejsze obrażenia. Rannych przewieziono do szpitala w Uniejowie.**

Niezwykły sposób popełnienia samobójstwa

Katowice 22. 4. PAT. W **niezwykły sposób** dokonał samobójstwa w Głupczycach **na** Śląsku opolskim 42-letni stolarz Miksymiljan Karger. **Wysławszy pod jakimś pretekstem żonę swą do miasta, Karger ubrał się w odświętne ubranie, położył się do trumny przez siebie sporządzonej i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.**

Czy ludzie dzisiejsi żyją dłużej?

Statystyka stwierdza fakt zdumiewający na pierwszy rzut oka: w biegu ostatniego pięćdziesięciolecia przeciętne trwanie życia człowieka kulturalnego przedłużyło się o dwadzieścia lat.

Zdobycze nowoczesnej higjeny, zwalczanie chorób, większa świadomość warunków własnego organizmu u poszczególnych jednostek, bardziej racjonalny tryb życia — wszystkie te czynniki gwarantują nam przezwyciężenie chwil krytycznych i osiągnięcie starszego wieku. O ile jednak zbadamy kwestję głębiej, rzecz cała przedstawia się jeszcze inaczej. — Stwierdzamy nie tyle fakt przedłużającego się życia człowieka, ile zjawisko, że na świecie zostaje więcej ludzi, niż dawniej, tj. że dzięki zdobyczom higjeny zostają uwolnieni od różnych niebezpieczeństw, zagrażających zdrowiu, — niebezpieczeństw które dawniej dziesiątkowały młodsze pokolenia — mijają moment krytycznych lat szczęśliwie i automatycznie osiągają wiek nietyle „starszy“ ile tak podeszły, jak jest to możliwe dla przeciętnego człowieka, który oszczęśliwe ominął trudniejsze momenty życia. W ten sposób w stosunku do ogółu ludności w dzisiejszych czasach więcej ludzi osiąga wiek siedemdziesięciu lub osiemdziesięciu lat, niż miało to miejsce przed pół wiekiem, lecz dzieje się tak nie dlatego, że w czasach naszych ujawniła się tendencja do dłuższego życia, tylko, że ludzie dzisiejsi starzeją się normalnie, ponieważ pochodzą już z pokolenia, w którem dzięki wiedzy lekarskiej, zdołano doprowadzić do minimum śmiertelność wśród dzieci i niemowląt. Słowem, wyrażając się popularnie, na świecie zostaje więcej ludzi, niż dawniej.

I tylko niemal wyłącznie za pośrednictwem tej zmniejszonej śmiertelności, wzgl. spadku śmiertelności wśród niemowląt, wytłumaczyć się daje zdumiewające napozór zjawisko, **że trwanie życia ludzkiego przedłużyło się o lat 20.**

WOLNE POSADY

ZDOLNĄ pannę do biura przyjmę. — Początkowa pensja Zł. 50. — Sobota wymagana. Zgłoszenia pod „Narka" do Adm. „N. Dziennika". 956x

PRAKTYKANTA (14—16 lat) przyjmę. Zgłoszenia własnoręcznie pisane — składać osobiście w godzinach od 9—10'30 rano: A. Bross, ul. Florjańska 44. 957er

LOKALE

BRZESKO — rynek, wynajmę mieszkanie, skład na magazyn maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, zegarków. Powiat bardzo bogaty, 120 tysięcy mieszkańców. Interes bezkonkurencyjny. Zgłoszenia: Nebenzahl Kraków, Zielona 28. 952ch

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, wynajmę. Bernardyńska 8, II. piętro na prawo. 622g

POKÓJ z osobnem wejściem, komfort, telefon dla 2 panów do wynajęcia: Panzerowa, Groble L. 19. 623g

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, z pełnym komfortem, na 3 pokojowe mieszkanie pełnym komfortem, za odpowiednią dopłatą w okolicy ul. Krakowskiej Stradom. Zgłoszenia pod „Odpowiednia dopłata" do Adm. „N. Dziennika" 577g

POKÓJ do wynajęcia, słoneczny. — z osobnem wejściem: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

RÓŻNE

AGENCI LOSOWI Zgłaszajcie się — po nową rzecz. Łatwy i wysoki zarobek. Zgłoszenia pisemne pod „Egzystencja". Kraków, Skrytka 105.



OBIADY domowe nadzwyczaj smaczne, obfite, a tanie wydaje: Kemplerowa, Grodzka 25.

książka z życia najmłodszego pokolenia pionierskiego w palestynie

arjela i jubal

palestyńskie opowieści romantyczne henryka adlera-neszera

okładka wilhelma wachtla

cena: zł. 4.50 — w opr. płóć. zł. 7. do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost z wydawnictwa za wpłatą na konto p. k. o. №. 20.188.

wydawnictwo „nowy-wschód" warszawa

1e

NAUKA I WYCHOWANIE

AKADEMICZKA z doskonałem hebrajskiem udziela lekcyj: Kraków, Aleja Krasińskiego 22, m. 1. 629

SPRZEDAŻ

BÓŻNICY kompletne urządzenie — jak: stoły, ławki i t. d. — z powodu przebudowy do sprzedania. Wiadomość: Vogler, Kraków, ul. Grodzka 31. 954f

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 121m

ZDROJOWISKA

RABKA. Znany pierwszorzędny Pensjonat „Ewa" w samem centrum — malowniczo położony. Kompletny komfort, pokoje wszystkie z balkonami. Elita towarzystwa krakowskiego. Wykwintna obfita kuchnia. Ceny na sezon pierwszy znacznie zniżone. Na żądanie prospekty wysyła właściciel Henryk Münz. Telefon Nr 34. 701mb

Reklama dźwignią handlu

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA gospodyni — zarządczyni domu, umie gotować, poszukuje pracy od 1 maja na prowincji. Zgłoszenia pod „Gospodyni" do Admin. „N. Dziennika". 625g

PANNA z dwuletnią praktyką biurową, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Pracowita" do Admin. N. Dziennika". 564g

PANNA inteligentna, pisząca na maszynie, znająca wszelkie czynności kancelaryjne, zmieni posadę. — Zgłoszenia pod „Er" do Adm. „N. Dziennika" 611bp

HAFTUJĘ, monogramy wyprawy ślubne, firanki, kapy. Montuję poduszki: Stockowa, ul. Dietlowska 50, II. piętro. 574e

SIŁA biurowa z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Energiczna". 558g

TROCHĘ HUMORU

NIESPODZIANKA.



Żona (przychodząc niespodziewanie do biura męża): Zgadnij, kto tu?

Szef: Przestańże z temi żartami i zostań przy maszynie, jeszcze nas ktoś może zobaczyć!



Informacje przez wszystkie biura podróży, przez T-wo „Unitas", Warszawa, Miodowa 10, oraz przez Zarząd Uzdrowiska, Karlsbad. — Naturalną wodę mineralną, oraz naturalną sól źródlaną wysyła: Karlsbader Mineralwasserversendung Löbel Schottländer G.m.b.H. Karlsbad

Przetargi publiczne

Dyrekcja Państwowych Zakładów Wodociągowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na dostawę do budowy państwowego wodociągu z Maczek następujących armatur:

16 sztuk zasuw 750 mm. średn. żeliwnych, kielichowych, na próbne ciśnienie 20 atm.;
7 sztuk zasuw 650 mm. średn., jak wyżej;
35 sztuk zasuw 250 mm. średn., kołnierzowych, zresztą jak wyżej;
23 sztuk zasuw 50 mm. średn. kołnierzowych, zresztą jak wyżej;
18 sztuk hydrantów średn. 50 mm.;
23 sztuk odwietrzników średn. 50 mm.

Przedmiary ofertowe i rysunki armatur otrzymać można w Dyrekcji P. Z. W.

Termin otwarcia ofert 4 maja 1931 r., godz. 12-ta w południe, w Dyrekcji P. Z. W., ul. Gen. Zajączka 18.

KORESPONDENTKA-stenotypistka polsko-niemiecka stenografja, rutynowana siła biurowa poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Rutyna" do Admin. „N. Dziennika". 625g

WSZELKĄ robotę damsko—konfekcyjną i bieliźnianą do sklepu przyjmą do domu dwie osoby. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „Praca". 951x

RUTYNOWANA siła biurowa, samodzielna korespondentka, biegle pisząca na maszynie, znająca buchalterję, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „1 maja" do Admin. „N. Dziennika". 604hr

BUCHALTER, korespondent polsko-niemiecko-angielski, prawnik, ma wolne godziny, obejmie też administrację realności. Zgłoszenia pod „Rutynowany" Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12

ABSOLWENTKA I. roku Wyższego Studjum Handlowego, ze znajomością korespondencji i buchalterji, — poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Kraków I., Skrytka pocztowa 60. 612g

KELNER—bufetowiec władający kilkoma językami, poszukuje posady na sezon letni. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zdolny". 530g

PRZYJMUJĘ do chwytania oczek w jedwabnych pończochach oraz wykonuję solidnie stopy maszynowe: Krzemień, ul. Krakowska 23, I. piętro 595g

BUCHALTER bilansista rutynowany korespondent niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie na pół dnia. Łaskawe zgłoszenia pod „H. H." do Adm. „Nowego Dziennika". 560g

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„ 18'60	
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„ 19'80	
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'60	„ 30'00	

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20 Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana